

№ 285

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla rob. 3.75 gr.
Głos. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilus. 5.20 gr.
Poza w dzią 32 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXIX r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11—12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek dnia 27 sierpnia 1926 r.

Bunty i powstania gnębią władzę sowiecką.

Likwidacja powstania w okręgu Amu-Darja

Bunt floty czarnomorskiej. Dymisja i aresztowanie komendanta

Moskwa 26 sierpnia (aw)

Wojska sowieckie rozpoczęły likwidację powstania w okręgu Amu-Darja.

Powstanie to ciągnie się już od dwóch miesięcy. Powstańcy walczą pod wodzą Ibrahima Bega. Pokonanie ich było — według doniesień ze źródeł sowieckich — niezwykle trudnym, gdyż po stronie powstańczej stali wykwalifikowani oficerowie b. armji carskiej, i to w pokaźnej liczbie.

Urzędowe źródła sowieckie w związku z tem stwierdzają, że okręg Amu-Darja był jedynym, gdzie — jeszcze przed wybuchem powstania — władza sowiecka nie była dostatecznie ugruntowana.

Moskwa 26 sierpnia (aw)

Niepokoje i bunty w flocie czarnomorskiej trwają nadal, co jest powodem licznych rewizji i aresztowań. Ostatnio poddano rewizji nawet okręty, załoga których uchodziła za zdecydowanie wierna rządowi sowieckiemu.

Licznych aresztowań dokonano wśród młodzieży komunistycznej w szkołach morskich w Sewastopolu.

Moskwa 26 sierpnia (aw)

Ostatnio udzielono dymisji komendantowi floty czarnomorskiej, Zofowi.

Powodem uwolnienia Zofa jest to, iż sprzeciwiał się on gwałtownie represjom, stosowanym do zbuntowanych marynarzy kronsztackich po ich rewolcie w lipcu rb., rucho- wi temu bowiem — jak podejrzewano — Zof sprzyjał.

Aresztowanie Zofa było kwestją przesądzoną już w lipcu rb., natychmiast po buncie floty, nie mogło jednakowoż być wykonane z obawy przed sprowokowaniem marynarzy do dalszych wystąpień.

W Moskwie fakt aresztowania Zofa uchodzi za dowód, iż Stalin chce wszelkimi siłami utrzymać się na zdobytym stanowisku, niszcząc wobec tego wszelkie elementy opozycyjne.

Sytuacja w Grecji.

Gabinet ponadpartyjny. Specjalny sąd nad gen. Pangalosem

Wiedeń 26 sierpnia (pat)

„Neue Freie Presse“ donosi z Aten: Sprawa utworzenia gabinetu koalicyjnego natrafia na coraz większe trudności z powodu odmownego stanowiska przywódcy partji Gunarisa, Tsaldariego. Gen. Condilis oświadczył, iż utworzy ewentualnie gabinet bez angażowania stronnictw politycznych.

Ateny 26 sierpnia (pat)

Gen. Condilis utworzył gabinet, w którym oprócz prezesury, objął tekę wojny i marynarki.

Wiedeń 26 sierpnia (pat)

„Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Białogrodu, że gen. Plastiras przybył wczoraj w towarzystwie swego adjutanta do Skoplje, skąd pragnął udać się w dalszą podróż do Grecji, zatrzymany jednak został w Bitonji, ponieważ władze jugosłowiańskie chciały upewnić się, czy powrót jego do Grecji odpowiada intencjom obecnego rządu.

Według późniejszych doniesień Plastirasowi udało się zbiec z Bitonji.

Wiedeń 26 sierpnia (pat)

„Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Białogrodu, że gen. Condilis przyjął wczoraj sprawozdawcę pisma „Politika“, któremu oświadczył w sprawie stosunku Grecji do Jugosławji, że wspólne interesy obu krajów wymagają dalszej współpracy. Wiem — powiedział Condilis — iż Jugosławja potrzebuje od Grecji pewnych ustępstw w porcie salońskim. Gotowi jesteśmy zgodzić się na te ustępstwa.

Program najbliższej sesji Ligi Narodów

Tematem obrad gabinetu francuskiego

Paryż 26-8 (pat)

Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów Brand złożył sprawozdanie o wymianie zdań przeprowadzonej w sprawie Tangeru, oraz nakreślił program najbliższej sesji Ligi Narodów.

Wbrew podanym wczoraj informacjom rada ministrów nie rozważała sprawy zamianowania zastępcy wysokiego komisarza w Syrii de Jouvenela.

Sprawa ta znajdzie się na porządku dziennym następnego posiedzenia rady ministrów.

W pierwszym dniu września odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którym omawiana będzie sprawa zaprowadzenia oszczędności w poszczególnych ministerstwach oraz kwestja udoskonalenia organizacji produkcji krajowej i kolonialnej.

Sprawa Tangeru.

Rząd angielski skłonny jest do przyjęcia propozycji hiszpańskiej

Wiedeń 26 sierpnia (pat)

„Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Londynu za „Evening Standard“, iż rząd angielski skłonny jest przyjąć propozycję hiszpańską w sprawie Tangeru.

Paryż 26 sierpnia (pat)

Jak podaje „Echo de Paris“ rozważane

w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rozstrzygnięcie sprawy Tangeru ma polegać na odstąpieniu Hiszpanji przewodnictwa w komisji kontrolnej do spraw Tangeru, wzamian za rozszerzenie granic terytorjalnych protektoratu francuskiego w Maroku.

Kino Dom Ludowy.

D z i ś.

D z i ś.

Pod pięgierzem opinii

(O honor siostry) 6125-

Historja poświęcenia: upaku w 8 aktach.

W roli głównej **Alice Terry**

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 24 do dn. 30 sierpnia r. b.

Dla do- Honor i Ojczyzna
1cstych

Dramat w 7 częściach

Dla mło- „Cud nad Wisłą“
dzieży

Dramat historyczny w 8 częściach.

Zadania opozycji w Sowietach

Ostre zajścia między Stalinem a Kalininem

Lwów 26 sierpnia (pat)
Dzisiejsza „Gazeta Poranna” w korespondencji z pogranicza sowieckiego podaje, że opozycja robotnicza wysunęła następujące żądania:

1) Rozwiązanie kominternu, jakoteż zaniechanie udzielania jakichkolwiek subwencji na propagandę zagraniczną,

2) ścisły rozdział między partją komunistyczną a rządem,

3) zniesienie monopolu państwowego w handlu zagranicznym,

4) przeprowadzenie wyborów do rad na podstawie powszechnego, tajnego i równego prawa głosowania,

5) zniesienie kary śmierci,

6) zaprzestanie popierania ruchu komunistycznego u obcych narodów,

7) zakrojona na szeroką skalę amnestja przy równoczesnym postawieniu w stan oskarżenia przywódców komunistycznych,

8) zwolnienie ruchu współdzielczego od kontroli komunistycznej,

9) przeprowadzenie po powrocie emigrantów politycznych wyborów do wyższych władz ustawodawczych i wykonawczych,

10) wolność słowa, prasy i wyznania,

11) wolny dostęp do urzędów państwowych bez względu na pochodzenie,

12) pozostawienie włościanom ziemi na wieczystą własność bez odszkodowania,

13) zniesienie t. zw. państwowych trustów i syndykatów.

W punkcie 14 zatrzeza się opozycja

przeciw ewentualnym represjom wobec obywateli, którzy dali się wciągnąć do ruchu komunistycznego.

Lwów 26 sierpnia (pat)

„Gazeta Poranna” w korespondencji z pogranicza sowieckiego donosi, że w ostatnich czasach miało dojść do ostrych zajść po-

między Stalinem a Kalininem, prezesem Weicka, na tle zarządzeń Stalina przeciw opozycji. Kalinin miał odmówić podpisu na niektórych dokumentach Stalina. Mimo to dekrety ogłoszono z podpisem prezesa Weicka ukraińskiego, Petrowskiego. Kalinin zaś miał otrzymać t. zw. urlop. Dziennik podaje ponadto, że usunięcie Trockiego z dotychczas zajmowanych przez niego stanowisk jest sprawą zdecydowaną. Następcą na jego stanow. prezesa Głównego Urzędu Koncesyjnego będzie oddany Stalinowi Skobelew.

„Sowietyzacja” ludności polskiej.

Komedjanckie kawały bolszewickie.

Lwów 26 sierpnia (pat)

„Gazeta Poranna” donosi w korespondencji z pogranicza sowieckiego, że w Marchlewsku, stolicy autonomicznego polskiego rejonu na Wołyniu, miano zorganizować pierwszą polską szkołę agronomiczną z językiem wykładowym polskim i nauczycielami polakami.

pogranicza sowieckiego donosi, że w Moskwie odbyły się ostatnio wszechzwiązkowe narady przedstawicieli „polskich urzędów propagandy i agitacji. Jak stwierdza oficjalny komunikat miano rzekomo znacznie postąpić w „sowietyzacji” ludności polskiej. Komunikat stwierdza, że zjazd „działaczy polskich” zatwierdził wyniki dotychczasowej pracy, oraz uchwalił plan dalszego rozszerzenia działalności polskiej sekcji. Postanowiono również utworzyć polską sekcję uniwersytetu.

Lwów 26 sierpnia (pat)

„Gazeta Poranna” w korespondencji z

Prasa sowiecka o wypadkach w Chinach

Snuje plany zbrojnej interwencji

Moskwa 26 sierpnia (aw)

Prasa sowiecka komentuje obszernie ostatnie wypadki w Chinach, szczególnie po-

razką armji narodowej i upadek Kałganu.

Prasa sowiecka uważa niepowodzenia armji narodowej (będące jednocześnie niepowodzeniem akcji sowieckiej w Chinach) za chwilowe, na dowód czego podaje szereg spostrzeżeń. Pisma sowieckie przypuszczają, iż porozumienie między Tsang—Tsu—Linem a Wupej—Fu nie potrwa długo, z tego przedewszystkiem względu, że pierwsze tarcia już się zarysowują między tymi generałami. Njeprzyjęcie propozycji gen. Siemienowa, który tworzy armję białą, a chciał się oddać na usługi jednemu z wspomnianych generałów, dowodzi, iż tak Tsang—Tsu—Lin, jak i Wu—Pej—Fu liczy się z tem, iż zmuszony będzie uciec się do pomocy sowieców, dla pokonania drugiego z nich.

Według prasy sowieckiej, zależność gen. Wu—Pej—Fu od Anglii, zaś Tsang—Tsu—Lina od kapitałów japońskich, nie przypada żadnemu z generałów do gustu.

wone przez zajęcie Jochów zagrażają portowi Han Kou. Stosunki w Chinach kornikują się jeszcze bardziej z powodu decyzji władz w Tsing—Tau nałożenia ponownych opłat celnych na towary już raz opłone. Kupcy złożyli w konsulatach angielskich, amerykańskich i japońskich protesty przeciwko tej decyzji.

Wyrok na spiskowców tureckich

Zamachowcy ponoszą karę śmierci

Konstantynopol 26 sierpnia (aw)

Donoszą tu z Angory, że w drugim procesie przeciwko spiskowcom na życie Kemala paszy zapadł w t. zw. sądzie niepodległym wyrok, na zasadzie którego skazani zostali

na karę szubienicy były minister finansów Dżawid bej, oświaty — Nazim pasza, deputowany Hilni bej, oraz sekretarz partji dla jedności i postępu Nail.

Primo de Rivera zachwiany?

Zatarg między królem a dyktatorem hiszpańskim. Oficerowie występują ostro przeciwko gen. Primo de Riverze

Madryt 26 sierpnia (aw)

Doszło tu do ostrego zatargu między królem a Primo de Riverą.

Oficerowie artylerji wystosowali do króla petycję, w której domagają się usunięcia gen. Primo de Rivery, oraz pozbawienia go wszelkiej wogóle władzy.

Primo de Rivera w odpowiedzi na to

przedstawił królowi do zatwierdzenia dwa dekrety: jeden o rozwiązaniu korpusu oficerów artylerji, drugi — o przekazaniu składów broni i amunicji w Toledo administracji cywilnej.

Król nie przyjął Primo de Rivery, uchylając się od podpisania obydwu dekretów.

Walki w Chinach.

Gen. Wu-Pej-Fu przybył do Hankou

Londyn 26 sierpnia (pat)

„Daily Mail” donosi z Pekinu, że gen. Wu—Pei—Fu przybył do Hankou i objął dowództwo nad wojskami sprzymierzonymi.

Szanghaj 26 sierpnia (pat)

Pogłoski o zajęciu miejscowości Jochów przez wojska kantońskie wywołują zaniepokojenie w Han Kou, albowiem wojska czer-

ZAMORDOWANIE DEPUTOWANEGO SOWIECKIEGO.

Moskwa 26 sierpnia (tel. wł.)

W Kisłowodzku na Kaukazie zamordowany został członek centralnego komitetu wykonawczego, Chazimow.

Warszawa i Kraj.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”
Warszawa 26-8

Projekt ustawy przemysłowej

Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozstało organizacjom przemysłowym projekt ustawy przemysłowej.

W dniu 9 września r. b. odbędzie się w ministerstwie konferencja na której rozpatrzone zostaną poprawki i uzupełnienia tej ustawy, której ogłoszenie przewidywane jest w końcu października r. b.

Bank Polski wysyła do'ary do Ameryki

Bank Polski otrzymał depeszę radjową Federal Reserve Bank w Nowym Jorku, zawiadamiającą o otrzymaniu w dniu 24 sierpnia 58 skrzyń, zawierających banknoty dolarowe w ogólnej sumie 3.300.000 dolarów.

Transport ten wyszedł z Gdańska na statku „Litwania”.

Banknoty te, skupione przez Bank Polski w ciągu miesiąca lipca r. b., przesłane zostały na pokrycie rachunków dyspozycyjnych w Banku Polskim.

Bank Polski dokonał tego rodzaju przesyłki po raz pierwszy z własnej inicjatywy. Po raz pierwszy również Federal Reserve Bank otrzymał tak wysoką sumę z państwa, położonego w Europie.

Obrady Zarządu Głównego „Piasta” w Warszawie

Jutro rozpoczyna się w Warszawie w godzinach rannych obrady Zarządu Głównego stronnictwa „Piast”.

Referat polityczny wygłosi pos. Witos, o polityce zagranicznej — pos. Dębski, w sprawach organizacyjnych — pos. Bebis.

Karygodne niedbalstwo

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów ustalono tekst dekretu, mianującego mar. Piłsudskiego generalnym inspektorem armji.

Zaznaczyć należy, że marsz. Piłsudski, jako generalny inspektor armji, urządzuje już od szeregu tygodni. Teraz dopiero przypominano sobie, że tytuł ten i funkcja niemają prawnej podstawy, a na to dokonano już w generalnym inspektoracie szeregu mianowań wyższych oficerów.

Na tem samym posiedzeniu Rady Ministrów ustalono również tekst dekretu organizacji wydziału wojskowego w Min. Spr. Wewnętrznych.

Oba dekryty zostaną w najbliższych dniach podpisane przez p. prezydenta.

Wybuch granatu.

Dziś w domu nr. 10 przy ulicy Leszno nastąpił wstrząsający wybuch. Okazało się, że w mieszkaniu Turkiewiczza eksplodował granat ręczny przy niesionym niewiedząco skąd przez 11-letniego syna Turkiewiczza.

Małec granat ten zaczął rozbiierać i spowodował wybuch.

Odlomki granatu pozbawiły nieszczęśliwego malca jednego oka, oberwały mu trzy palce u ręki i zadały niebezpieczne rany jamy brzusznej.

W stanie ciężkim przewieziono chłopca do szpitala na Kopernika.

Ucieczka z więzienia łuckiego

Ubiegłej nocy około godziny 1-ej, zbiegło z łuckiego więzienia sześciu więźniów politycznych. Uciekli oni z drugiego piętra przy pomocy sznurów, które sporządzili z pokrajanych koców. Kraty w oknach więźniowie przepikowali stalowymi pilkami.

Ucieczka była planowana i obmyślona od dłuższego czasu. Prócz pomocy z zewnątrz zbiegli więźniowie użyli do swych celów także kilku ludzi ze służby więziennej.

Trzech dozorców aresztowano.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki, **JAN ANDRZEJEWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Orlej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 30 sierpnia 1926 r. od godz. 10-ej rano w Starym Rokicciu pod Łodzią odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Józefa Kluki składających się z pięciu krów mlecznych, oszacowanych na ogólną sumę 600 zł. 3332

Komornik **J. ANDRZEJEWSKI**

Aresztowania socjalistów we Włoszech

Dalsze w toku

Paryz 26 sierpnia (aw)
Donoszą tu z Medjolanu, iż w Weronie dokonano aresztowania 400-u socjalistów,

na zasadzie przeprowadzonej u nich rewizji domowej.

Obecnie aresztowania i rewizje rozpoczęły się w Padwie.

Konflikt między Chili a Boliwią

Spór terytorjalny. Wielka demonstracja antychilijska.

Wiedeń 26-8 (pat)

„Neues Wiener Tagblatt” donosi z Santiago, że stosunki pomiędzy Chili a Boliwią pogorszyły się tak dalece, iż należy się liczyć z możliwością ich zerwania. Spór powstał w sprawie obszaru Antofagasta, znajdującego się obecnie w posiadaniu Chili

Boliwia domaga się zwrotu tego obszaru. W Santiago odbyła się wielka demonstracja z udziałem 5 tysięcy osób, przy czem manifestanci usiłowali zdemolować budynek konsulatu chilijskiego. Policja przywróciła porządek.

Krwawe walki w Trypolitanji

Wojska włoskie poniosły klęskę

Paryz 26-8 (pat)

Prasa donosi z Tunisu, że zbuntowane oddziały włoskie stoczyły gwałtowną walkę z wojskami rządowymi koło Ghadames w Trypolitanji, przy-

czem wojska rządowe musiały się cofnąć, pozostawiając w rękach buntowników jeńców oraz materiały wojenne.

Pogłoski o powrocie ex-carza do Niemiec

Tajemnicza wizyta gen. Mackensena w Doorn

Paryz 26-8 (pat)

„Petit Parisien” donosi z Hagi, że gen. Mackensen przybył do Doorn w celu złożenia wizyty

ex-cesarzowi. Dziennik notuje pogłoskę, jakoby grupa Stinnesa przygotowała powrót ex-cesarza do Niemiec.

Francja a wypadki na Bałkanach.

Opinia prasy

Paryz 26-8 (pat)

„Figaro” pisze, iż wydarzenia, które zakłóciły ostatnio względny spokój na Bałkanach, nie są dziełem przypadku. Źródła tych wydarzeń należy szukać w polityce klanów, które dominują w wewnętrznej i zagranicznej polityce państw bałkańskich, z pewnymi zastrzeżeniami co do Jugosławji. Najbliższa przyszłość okaże, czy prze-

wrót ostatni w Grecji wpłynie na zmianę struktury układu rumuńsko-serbsko-greckiego, oraz jakie będzie stanowisko Anglii i Włoch. Niemniej jednak Francja nie powinna tracić z oczu sprawy obrony swego autorytetu intelektualnego na Wschodzie i winna się zająć niezwłocznie kwestją przystosowania swojej polityki do obecnych warunków.

Cud czy halucynacja?

Komisja bada sprawę „ożywienia kolorów” na obrazie.

Lwów 26-8 (tel. wł.)

Komisja konsystorska pod przewodnictwem arcybiskupa Twardowskiego rozpoczęła badania Rozalii Bauowej i Piotra Parykarza, który pierwszy zauważył ożywienie się kolorów na obrazie Matki Boskiej w mieszkaniu Bauowej.

Obraz, którego „cudowność” sprawdza komi-

sja, wywieszony na murze kościoła św. Mikołaja nie przestaje ściągać tłumów pobożnych, szczególnie kobiet, które przynoszą kwiaty i wieńce, przystrajają niemi obraz, ścianę na której on wisi i podnuzają muru. — Przybyło również pod obraz kilka katek, którzy oczekują cuda.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ 13 dzień ciągnięcia.

Wczoraj w trzynastym dniu ciągnięcia piątej 13-ej państwowej loterii klasycznej, główne wygrane padły na numery następujące:

25.000 zł. Nr. 15373
Po 3.000 zł. Nr. 7741 31858
Po 2.000 zł. Nr. 22687 34470
Po 1.000 zł. Nr. 29950 41814 46850 51583 52323 63306.
Po 600 zł. 482 12789 17973 21476 39937 40886 40441 40483 46037.
Po 500 zł. Nr. 11043 11215 12423 17655 19062 25808 30524 33612 36831 59735 53537 47383 47782 60316 61307 64206.
Po 400 zł. Nr. 207 972 1593 4757 5562 5598 5747 5321 7220 8848 9615 10791 11491 12952 13425 14045

13748 17940 18797 18832 21342 24233 25448 25884 26727 29924 30675 31104 33906 34266 34544 35096 35138 36324 37600 38555 39120 39432 39594 40471 44093 46985 49266 51318 53015 53821 54031 55209 55665 55702 56622 61323 67190.

Luna Wielkie przed dla dzieci

początek codz. o 4-ej, w soboty i niedziele o 2.
Harold Lloyd w niezrównanej 10 akt. komedji p. t.

„Pan dyktator, to ja”

Ceny miejsc od groszy 30.— 6142

Organizacja narodu.

Dezorganizacja armji.

O tem, jak mało organizatorowie naszej armji interesowali się sprawą oparcia jej ustroju moralnego na surowej, a sprawiedliwej dyscyplinie, na ustaleniu i ścisłym przestrzeganiu odpowiedzialności zarówno podwładnych, jak zwierzchników, świadczy najlepiej fakt, że dotychczas nie istnieje polski kodeks wojskowy, pomimo że opracowanie go nie wymagałoby ani tak wiele sił, ani czasu. Posługiwanie się kodeksem austriackim, kodeksem armji, która nie była armją narodową, z jednej strony nie pozwala na ścisłe jego stosowanie, z drugiej wypacza ducha polskiego wojska i prowadzi do zamętu pojęć. Dyscyplina naszej armji w głębszym znaczeniu tego słowa opiera się dotychczas głównie na tem, że lepsi oficerowie sami ją sobie dobrowolnie nakładają i przestrzegają jej tak, jak to rozumieją. W tym stanie rzeczy szerokie pole jest otwarte dla dowolnego pojmowania obowiązków i odpowiedzialności, cośmy, niestety, nieraz mieli możność stwierdzić, zwłaszcza w chwilach próby, jak w r. 1920 lub w maju 1926.

Armja, którą nie rządzi sprawiedliwe, a ściśle przestrzegane prawo, łatwo się dezorganizuje, przestaje być armją.

Rewolucja wojskowa każda, najmocniej nawet zorganizowana, armję rozkłada. Zwierzchnicy, żądając od podwładnych pogwałcenia prawa, tem samem się od nich uzależniają. Cóż dopiero, jeżeli przewrotu dokonywa wojsko zorganizowane słabo i jeżeli ten przewrót w swoim charakterze znacznie odbiega od typu rewolucyj ściśle wojskowych, jeżeli w jego przeprowadzeniu nie liczą się zbyt wiele ani ze skrupułami wojskowemi, ani z narodowemi.

Nie często się zdarzało, ażeby wojsku kazano bombardować swoje miasto, stoлицę własnego państwa, jak to robiono w przewrocie majowym (np. z dział ustawionych na ulicy Lubelskiej na Pradze i wala cych po przez Wisłę w Warszawie), lub strzelać do okien domów, zamieszkałych przez rodaków. Nie trzeba szeroko wykładać czego się uczy przy takich operacjach żołnierzy, jak to wpływa na jego stan moralny, jakie wytwarza u niego zdolności, zdolności, które nie wiadomo przeciw komu mogą być w przyszłości zużytkowane.

Nie mówię już o skutkach złamania przysięgi — o tem mówiono dosyć, to zresztą jest nieodłączne od każdej rewolucji.

Przewrót majowy miał wyjątkowy charakter z punktu widzenia wojskowego. Tu najważniejszą bodaj jego stroną było przygotowanie spisku podwładnych przeciw zwierzchnikom, w szczególności podoficerów przeciw oficerom. Spisek ten, rozgałęziony szeroko, dał duże owoce w chwili przewrotu, że przytoczymy fakt najbardziej uderzający, jak związanie i ubezwładnienie dowódcy pułku przez podoficerów. Tym sposobem armja polska została pozbawiona podoficerów, bo ci, którzy podobną rolę odegrali, do swej służby już się nie nadają. Chcąc

nasze wojsko zrobić naprawdę armją, trzeba bodaj większość podoficerów zastąpić innymi, a dotychczasowych porobić chyba dowódcami.

Zawiele jest dziś w naszym wojsku ludzi, którzy nauczyli się niełojalności w stosunku do swych zwierzchników, ażeby można było wiele liczyć na jej głębszą dyscyplinę, na jej mocny ustrój moralny. Nie daj Boże, żeby na nią rychło przyszła chwila cięż. próby

Na tem podłożu wszelka propaganda polityczna w wojsku przedstawia ogromne niebezpieczeństwo, które tylko bardzo lekomyślny naród mógłby sobie lekceważyć. A propaganda przecież istnieje — o tem władze wojskowe dobrze wiedzą.

Jeżeli w naszym wojsku od początku było zawiele polityki, to dziś jej jest o wiele więcej, niż kiedykolwiek. Jest polityka osobista, skupiająca się koło pojedynczych ludzi — trzeba stwierdzić, że nie koło jednego człowieka — i jest polityka partyjna, rozmaitych zabarwień aż do komunistycznego nawet przez niektórych wyższych wojskowych (t. zw. narodowy komunizm — bo i takie kierunki się u nas rodzą).

To od góry, od dołu zaś wpelzła propaganda komunistyczna zzewnątrz, mająca dziś szerzej otwarte wrota i napotykająca grunt wdzięczniejszy.

Do władz wojskowych należy wiedzieć, jakich rozmiarów te niebezpieczne zjawiska dosięgają i do nich należy z nimi sobie radzić, bo one tylko radzić mogą. Naród wszak że musi zdawać sobie sprawę z wytworzonego przez wypadki majowe z położenia i rozumieć jakie stąd nań obowiązki spadają.

Nie trzeba nadto zapominać, że w przewrocie majowym walczyła nietylko część armji oficjalnej, ale i druga, istniejąca u nas półoficjalna armja, t. zw. „Strzelec“, walczyła wreszcie i uzbrojona przez wojsko garść ulicznego tłumu. To wszystko ma swoje konsekwencje, to pozostawia ślady w duszach, jest siewem, z którego najniespodziewany plon może wyrosnąć. To trzeba brać bacznie pod uwagę, że organizacja „Strzelca“ dziś prowadzi — trudno zrozumieć, w jakim celu — masowy werbunek po całym kraju, a są poważne dane, że zaciąga się do niej wielu komunistów, ażeby skorzystać z możliwości wyćwiczenia się wojskowego.

To wszystko nie są czynniki wzmacniające naszą organizację państwową i pozwalające społeczeństwu liczyć, że ci, którzy na jej czele stoją, zabezpieczają je od wszelkich niespodzianek.

Powtarzam: im słabsza jest organizacja państwa, tem silniejsza musi być or-

ganizacja narodu.

Mieliśmy już w krótkiej historii naszego niezawisłego bytu chwilę wielkiego niebezpieczeństwa, kiedy państwo i jego organy nie dopisały i kiedy organizacja moralna na narodu ocaliła Polskę od zguby. Mieliśmy rok 1920, kiedy organizacja moralna armji okazała się za słabą i kiedy mocny duch narodu uratował ducha armji i jej losy.

* * *

Organizacja narodu... To słowo ma bardzo rozległe i głębokie znaczenie. To nie tylko skupienie, ujęcie we właściwe kadry wszystkich świadomych siebie sił narodu, pociągnięcie do służby wspólnej sprawi wszystkich energii i zdolności, wszystkich gotowości do ofiar i poświęceń dla Ojczyzny; to także i to przedewszystkiem, nieustanna praca nad wzmocnieniem wiekowych podstaw religijnych, moralnych i cywilizacyjnych narodowego bytu, to codzienna walka ze wszystkim, co te podstawy rozkłada, to wyteżona twórczość myśli i twórcze działanie w życiu, skierowane ku uczynieniu narodu siłą jaknajwiększą, jaknajbardziej przystosowaną do warunków dzisiejszego bytu, do dzisiejszej pracy i walki, by nietylko trwał, ale szedł naprzód do swych przeznaczeń, szedł jako istota światła, myśląca, widząca jasno swe cele i umiejąca wybierać prowadzące do nich drogi.

Tylko mocno zorganizowany naród jest zabezpieczony od stania się bierną ofiarą wypadków, zarówno w swem życiu wewnętrznym, jak w starciu z innymi narodami. Tylko mocna organizacja narodu prowadzi do silnej i trwałej organizacji państwa.

Po odzyskaniu niezawisłego bytu politycznego zawieleśmy liczyli na państwo, zawieleśmy oczekiwali od niego, jakby w przekonaniu, że własna organizacja państwowa wszystkie potrzeby narodu może i powinna zaspokoić, wszystkie jego zadania spełnić. Takich wymagań państwu w żadnych warunkach stawiać nie można i tylko narody nisko rozwinięte, niedołęzne na państwo we wszystkim się opuszczają.

Zwłaszcza jest to wielkim występkiem, gdy się posiada państwo młode, w znacznej części jeszcze niezorganizowane, nadto organizowane w warunkach niepomyślnych, nawet niezdrowych. Czas otrząsnąć się z tego błędu. Trzeba zrozumieć, że nad wielu stronami życia i położenia narodu żadne państwo czuwać nie może, nad wielu zaś nasze w szczególności państwo czuwać dziś nie jest zdolne, że są wreszcie takie strony, nad którymi czuwać źle, że szkoda lub niebezpieczeństwem dla narodu. Tu musi czuwać i działać zorganizowany naród.

Jak to robić... Mam nadzieję, że wkrótce pomówimy o tem bardziej konkretnie, bardziej szczegółowo, że wreszcie wymiana myśli oświecili bliżej te narodowe zadania, które dziś przed nami się otwierają.

Roman Dmowski.

26 sierpnia

103 dni.

Dzisiaj minęło 103 dni od chwili pozbawienia wolności czterech generałów z ministrem wojny gen. Malczewskim na czele.

Prasa mówi.**Głosy Prasy Polskiej.****Instynkt samozachowawczy.**

Wielkopolska, na podbój której wyruszą zwycięcy majowi, wciąż coraz to nowo stosując do niej szykany, gorąco w prasie reaguje na te zakusy i ostre słowa chłoscze rządzących pretorjanów Marszałka. Poznańska „GAZETA POWSZECHNA” tak pisze o obecnej gospodarce i polityce sfer rządzących.

Zostaliśmy pogrążeni w odmęty nieprawości, ujrzelśmy podeptanie ładu, porządku i sprawiedliwości, przyszli do głosu ci, którzy interesy osobiste stawiają za cel swego życia i działania, dla których Ojczyzna jest jedynie i wyłącznie terenem zaspokojenia ambicji, ropleń niesłychanych karier.

Stosunki te jednak nie powinny i nie mogą nas obezwładniać.

Musimy powiedzieć sobie, że jest to ostatni etap na naszej ciernistej drodze, prowadzącej do pomyślnego jutra. Ze i ten wkrótce zostanie za nami, hyleśmy nie ustali, byleśmy nie stracili wiary, że poza ciemnymi, burzliwymi chmurami, jakie unoszą się nad naszą Ojczyzną, jaśnieje słońce dobra ogólnego.

Miejmy odwagę powiedzieć sobie, że chwila obecna jest bardzo ciężka.

Zostaliśmy obezwładnieni przemocą fizyczną i widzimy bezustannie dalsze usiłowania skrepowania każdego czynu naszego nawet myśli naszej. Znaleźliśmy się w warunkach podobnych dawnej okupacji, bo społeczeństwo zostało podzielone na 2 grupy — zwycięzców i zwyciężonych. Kto nie należy do obozu pierwszych, odsunięty został od wpływu na sprawy publiczne, we własnym kraju został nazwany człowiekiem „politycznie niepewnym”.

Ale wiemy z doświadczenia, że siła przemocy fizycznej nigdy długo nie ostoi się przeciwko sile moralnej, że zawsze w końcu przed nią skapitulować musi.

Przeciwnik nasz, który oparcia moralnego w narodzie nie posiada, zdaje sobie z tego sprawę i usiłuje rozbić naszą spójność wewnętrzną wszelkimi środkami, jakie posiada do dyspozycji.

Do jednych zwraca się z nieziszczalnemi obietnicami, drugich kupuje stanowiskami lub pieniędzmi, innych wreszcie, najbardziej opornych, stara się zastraszyć groźbami.

Ale dążąc do uzyskania czystego, zdrowego ziarna, nie dajmy się wziąć na plewy.

Walka jako program.

Wiadomo jest że socjaliści nie są zdolni do żadnej pracy twórczej ograniczając się jedynie do stanowiska krytyków. Dlatego też socjaliści którzy się przyczynili do utworzenia obecnego rządu nie popierają go tak jakby należało się spodziewać ponieważ nie chcą schodzić ze stanowiska opozycjonistów. O tem pisze „GONIEC”.

Ostatnio socjaliści strajk polityczny na większą skalę próbowali zastosować w czą się przewrotu hucwego, mniemając, że zwiastuje on nadchodząca rewolucja.

Niewątpliwie wyprowadzając na ulicę, bandy cywilów uzbrojonych, tanując ruca pociągów częściowo przyczynili się do osiągnięcia zwycięstwa. To też, gdy walki ucichły domagali się od głównej komendy przewrotu dopuszczenia ich do udziału w budowie „nowej Polski” i pójścia za ich wskazaniem. Odsunięci, cofnęli się, stanęli na uboczu, pomrukując pod adresem nowego rządu.

Nie mogli odrazu uderzyć w rząd, który powstał przy pomocy również i ich. Tylko rozpoznały krętą drogę odwrotu. Sławili marszałka Piłsudskiego, a atakowali innych członków rządu. Tymczasem rządowi przyszła w pomoc nadszpiegowana poprawa konjunktury gospodarczej, życie wzięło silny impet odrzu-

cają: daleko wszelkie doktryny socjalistyczne i coraz bardziej odsuwając w cień partyjni-ków i demagogów socjalistycznych, nie umi-ając rza wiecowaniem prowadzić pracy twór-czej, pozytywnej.

Jednak, jako że treścią ich programu jest bezastanna walka, drogi ich coraz więcej roz-chodzą się z drogami poszczególnych człon-ków obecnego gabinetu, poczynają szukać dziury w całym i szykować do rozegrania ba-talii z rządem, a szczególnie pewnymi mini-strami, którzy idą po linii trzeźwej polityki gospodarczej.

Polsko-greckie analogie

Niespodziewany i niepiękny koniec ja-ki spotkał greckiego dyktatora nasuwa wie-le uwag na temat analogii jakiej można się dopatrzeć w historii Polski i Grecji z ostat-nich miesięcy.

Jaka była technika objęcia władzy przez Pangalosa i jak Pangalos tę władzę wy-zyskiwał o tem pisze „WARSZAWIANKA”

Pangalos bowiem zawsze odznaczał się okrucieństwem, a jak każdy dobry generał bo-jowy — którym był niezaprzeczenie — odzna-czający się bezwzględnością, miał fanatycz-nych zwolenników wśród swoich bezpośred-nich podwładnych.

Na nich się też opierając, szedł do dykta-tury oddawna i zrazu zamaskowaną drogą. Najpierw jako minister wojny terroryzował gabinet Michalakupolosa i narzucał mu swo-

ją wolę. Fotem opierając się na wiernych so-bie oddziałach gwardyjskich, opanował stołicę, uczynił się sam Prezydentem ministrów i dyktatorem, steroryzowanej reszty załogi. A że nie przyszło przy tem do krwi rozlewu, za-wdzięczać należało niezaprzeczonej zręczności, z jaką to zrobił, tak, iż zanim się wojska przeciwne opatrzyły, Pangalos już był u wła-dzy i już je miał w ręku, a dopiero potem rozwinął teatralną część zamachu: marsze try-umfalne po ulicach, muzyki i owacje.

Niezadowolony jednakże z władzy niele-galnej, Pangalos postanowił ją legalizować. Więc nękał Prezydenta Grecji, admirała Kundurotis, aż zrezygnował i w kwietniu u-rządził wspomnianą już komedję wyborczą, która go zrobiła Prezydentem.

Wszystkie stanowiska w armji i w urzę-dach obsadzał forsownie swoimi zwolennika-mi, usuwając przeciwników pod pozorem, że są złodziejami i oszustami, ażeby zaś nadać pozor słuszności swoim zarzutom, wybrał so-bie dwie ofiary wśród urzędników, które ka-zał powiesić. W ten sposób jednak zamiast wzmacniać, osłabiał swoje stanowisko, bo po-zbawiał się współpracy fachowców, oddawał tok spraw w ręce nieumiejętne, a często wą-tpliwe, a sprawy państwowe, po chwilowem pozornem powodzeniu, zaczęły poważnie curo-mać. Stało się tak, że ci, co mieli dobre kraju na sercu i wszyscy ci co obawiali się o swoje głowy, milczeniem, a nawet poparciem czyn-nem umożliwili kontrewolucję przeciw Pan-galosowi, który obecnie upadł bez słowa żalu w społeczeństwie greckiem i w opinji zagra-nicznej.

Cud we Lwowie.

W mieszkaniu dozorezynie domu „odnowił się” wizerunek N.P.M.

Lotem błyskawicy rozszerzała się wczora po całym Lwowie wiadomość o cudzie, który rzekomo dokonał się przy ulicy św. Zofji 4. Wiadomość ta rozpowszechniała się przede wszystkim wśród kobiet które przez dzień cały dużym kilkaset osób liczącym tłumem oblegały wspomniany dom, z zain-teresowaniem komentując zdarzenie. Przez całą szerokość ulicy godzinami stały gro-madki ludzi, tak, iż wóz tramwajowy z tru-dem tylko mógł się przecisnąć. Oto jest hi-storja cudu:

Dozorezynie domu przy ul. św. Zofji 4 Rozalja Bauowa, wdowa wraz z kilkorgiem dzieci, nocy onegdajszej około godz. 23-ej podała przez okno klucz od bramy jedne-mu z lokatorów tego domu Piotrowi N., któ-ry po chwili wszedłszy do sieni i zamkną-wszy brame, przez drzwi mieszkania klucz jej zwrócił. Wstawszy przy tej sposobności z łóżka zauważyła Bauowa przy przy-cmionem świetle lampki, że aureola wymalo-wana dokoła głowy Najśw. Panny Marji na obrazie wiszącym na ścianie płonie dziw-nie jasnym światłem, które coraz bardziej się potęguje. Fakt ten niezwykle, gdyż o-braz był stary i przedtem bardzo poczer-niały przypisała odrazu cudownemu zdarze-niu, to też na modlitwie wśród największe-go zdenerwowania przepędziła noc.

Wczesnym rankiem udała się na po-bliski plac targowy (św. Zofji), gdzie sprze-dawała zwyczajnie jarzyny i opowiedziała przekupkom i służącym, iż w mieszkaniu jej zdarzył się cud. Oczywiście tłumy ko-

biet poczęły mieszkanie to odwiedzać, wśród nich wiele takich, które obraz ten widywa-ły już poprzednio od lat w mieszkaniu Bauowej. Wszystkie one zgodnie stwierdzają, że zarówno ten obraz, jak i drugi, stanowią-cy do niego „pendant”, a to obraz Serca Je-zusowego były to stare obrazy na papierze drukowane, takie, jakie się za parę groszy na jarmarkach i odpustach nabywa. Mimo, iż w ramach i za szybami, wskutek dwudziesto-kilkuletniego zniszczenia, obrazy te były zu-pełnie poczerniałe. To też, nagle odnowienie się obrazu Matki Boskiej fama publiczna przypisała zgodnie cudownemu jakiemuś dzia-łaniu.

Nareszcie!

ZWALCZANIE PROTEKCJONIZMU.

Minister przemysłu i handlu ogłosił iż stwierdzone zostały fakta, że pewne firmy i osoby, które złożyły w ministerstwie poda-nia o pozwolenia wywozowe lub inne jedno-cześnie starają się poprzeć swoją sprawę u ministra przez protekcję osób trzecich, któ-re usiłują uprawiać to zawodowo i zaroba-kowo. Minister Kwiatkowski ostrzega że u-ciekanie się do takich sposobów nietylko nie pomoże zainteresowanym, a odwrotnie sprawy ich załatwiane będą bezwzględnie od-mownie. Poza tem nazwiska takich firm i osób będą co pewien czas publikowane.

Zarządzenie najzupełniej słuszne o-czekujemy na — pierwszą listę.

Listy z F. S. S. R.

Sprawa estońskiego zdrajcy.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju“).

Moskwa 20 sierpnia.

Rosyjska opinia publiczna poświęca baczna uwagę sprawie byłego posła estońskiego w Moskwie, p. A. Birka, który na skutek konfliktu z estońskim ministrem spraw zagranicznych, Pijpem, podał się do dymisji i jako emigrant polityczny na stałe osiadł w Rosji Sowieckiej. Polemizując z rządem estońskim, który, rzecz jasna, musiał napiętnować karygodne postępowanie swego posła i byłego ministra, wystąpił Birk na łamach pism sowieckich z całym szeregiem obszernych deklaracji, które stara się zdyskredytować nie tylko rząd estoński, lecz i politykę polską w stosunku do państw bałtyckich. Nie trudno domyśleć się, iż Birk chce w ten sposób przysłużyć się Sowietom, które, jak wiadomo, usilnie twierdzą, że Polska dąży do hegemonji nad Bałtykiem i do stworzenia z państwami bałtyckimi wspólnego frontu antysowieckiego.

Rząd estoński występuje przeciwko Birkowi z całą stanowczością, kwalifikując jego postępowanie jako zdradę stanu. Birk stara się w swej walce przeciwko rządowi estońskiemu motywy natury osobistej zepchnąć na plan drugi, twierdząc, iż przy krytyce estońskiej polityki zagranicznej kierował się li tylko względami ideowymi, wychodząc z tego założenia, że polska, a zarazem antysowiecka orientacja estońskiej polityki zagranicznej jest dla Estonji nad wyraz szkodliwa. Birk zaprzecza twierdzeniom miarodajnych czynników estońskich, jakoby stać się on miał zwolennikiem ideologii sowieckiej; chce on tylko z trybuny prasy sowieckiej, jako jedynej dla niego dostępnej, głosić swe ideje polityczne. Chcąc o całej sprawie poinformować szerszą opinię

publiczną, Birk zaprosił do siebie za pośrednictwem komisariatu spraw zagranicznych wszystkich bawiących w Moskwie korespondentów większych pism europejskich i amerykańskich i złożył wobec nich obszerną deklarację. W deklaracji tej starał się Birk umotywić swe postępowanie, piętnując jednocześnie taktykę rządu estońskiego który rzekomo nie przebiera w środkach, by Birka w oczach opinii zdyskredytować. Twierdzi on nawet, że w Estonji zamierzono zgładzić go ze świata. W dalszym ciągu oświadczył Birk, iż nie jest zwolennikiem ideologii bolszewickiej, tem nie mniej jednak jest święcie przekonany, iż w interesie Estonji leży utrzymanie jaknajlepszych stosunków z Rosją bez względu na istniejący tam ustrój państwowy. Na swój krok obecny zdecydował się na skutek nieszczerzego, zdaniem jego, traktowania przez rząd estoński propozycji sowieckiej odnośnie podpisania paktu gwarancyjnego. Propozycje ro-

syjską zupełnie ignorowano, natomiast wielką wagę przywiązywano do wizyty polskiego szefa wydziału wschodniego w warszawskim ministerstwie spraw zagranicznych, Janikowskiego.

Birk mieszka obecnie w drugorzędnym hotelu w Moskwie i zamierza wkrótce przenieść się do swych krewnych na Ukrainę. W moskiewskich kołach dyplomatycznych Birk uchodził zawsze za człowieka doświadczonego, przewidującego i spokojnego. W tym sensie wyraził się o nim również poseł lotewski w Moskwie, p. Ozols, podczas swego ostatniego pobytu w Rydze, wskutek czego pozycja jego została poniekąd zachwiana, gdyż w kołach rządowych państw bałtyckich Birk uchodzi jedynie za zdrajcę, który przeszedł do bolszewików i tem samem stał się niejako obrońcą interesów sowieckich w państwach bałtyckich.

Gapor.

Wychodźstwo polskie do Kanady

OSTATNIO ZWIĘKSZA SIĘ.

Wobec ujawnienia znaczniejszego zapotrzebowania robotników rolnych, szczególnie w prowincjach zachodniej Kanady, rząd kanadyjski w porozumieniu z dwoma towarzyszami kolejowemi spowodował znaczne zwiększenie się wychodźstwa rolniczego z Polski do Kanady. Danych dokładnych co do liczby wychodźców jeszcze nie opublikowano, z powierzchniowych obliczeń jednak wypada, iż w ciągu pierwszego półrocza br. przybyło do Kanady około 6,000 wychodźców z Polski, z czego 2/3 narodowości ruskiej i 1/3 polskiej.

Na szubienicy

Wczoraj, poraz pierwszy w Krakowie, w ten sposób stracono zbrodniarza

Wczoraj we wczesnych godzinach porannych wykonano w Krakowie po raz pierwszy od czasu powstania Polski wyrok śmierci przez powieszenie na Stanisławie Zielińskim, skazanym przez Trybunał Prześięgłych za morderstwo dokonane przez niego swego czasu na osobie kasjerki s. p. Olgi Porębskiej i rodzinie Musilik — Szerelawejców.

Bandyta, który przyznał się do winy nie okazał żadnej skruchy przed śmiercią.

HENRI BERAUD.

Pod czerwonym sztandarem.

Z książki „Co widziałem w Moskwie“

PAPIEROSY TOWARZYSZA
KAMIENIEWA.

(Dokończenie).

Nasza rozmowa zaszła na inne tory. Opowiadałem że na ulicach Moskwy spoglądano na mój garnitur z oburzeniem, wołając „wstrętny burżuj“ i to wskutek tak rzekomo „skandalicznej“ elegancji.

— Mam wrażenie — dodałem — że pańskie ubranie w niczem się nie różni od mojego. Zatem pan jest również „wstrętnym burżujem“?

— Przenigdy, ani pan, ani ja...

Wówczas pomyślałem, że nadeszła właśnie odpowiednia chwila, aby postawić następcy Lenina małe pytanie tej treści:

— Co to właściwie znaczy burżuj?

Muszę przyznać, że to pytanie sprawiło wiele kłopotu p. Kamieniowi: poczerwieniał, zaczął się i naciskając guzik dzwonka elektrycznego odpowiedział dosłownie:

— Każę przynieść Konstytucję.

Dla mnie (i dla wszystkich „drobnych burżujów z Zachodu“) większe znaczenie posiadał osobisty pogląd p. Kamieniwa, niż rozkaz sowiecki do tyczący ograniczeń prawa głosowania, lub kilka frazesów z manifestu z 1919 roku — co chciał mi właśnie odczytać bolszewicki dygnitarz. Staraniem

się zatem go przekonać, aby dał spokój z dzwonkiem, a gdy w dodatku nikt się nie zjawił, następcą Lenina, opanowawszy się nieco, powiedział:

— W gruncie rzeczy to przecież takie proste: burżuje to wyzyskiwacz!

— Wyzyskiwacz? — zapytałem, udając ogromne zdumienie.

— Więc pomimo rewolucji oni jeszcze istnieją?

— Pan wie doskonale — odparł prezes S. T. O. — że nie mogliśmy wytepić wszystkich, ani zrównać plac. Znajdujemy się obecnie w okresie przejściowym. Faktem jest niestety, że nie zrealizowaliśmy zupełnie zasad komunistycznych.

— Zatem komuniści są w opozycji?

— Przeciwnie, znajdują się u steru. Proletariat sprawuje dyktatorską władzę i stwierdzam; że kapitalizm państwowy, system burżujski w dłoń burżujów przestaje nim być, kiedy przechodzi w ręce chłopów i robotników.

— Pomówimy jeszcze o tem. Co się tyczy zrównania plac, to opowiadano mi, że w Baku już nierwie dostają 180 rubli miesięcznie, a robotnicy — 18.

— Nie możemy płacić wszystkim po 180 rubli.

— Moglibyście jednak dać każdemu po 18, co byłoby zgodne z duchem równości, propagowanym przez rewolucję.

— Bana nigdzie mowy o tem, że praca też na musi być traktowana równorzędnie z umysłową.

— Zatem wynagradzacie inteligencję?

— Tak.

— I wykształcenie?

— Niewątpliwie.

— Bardzo się cieszę, że pan mi to mówi. Co

się jednak wówczas stanie z proletariatem, który masowo, w przeważającej liczbie jest skazany właśnie na pracę ręczną? Biedny dyktator cóż pocnie z owemi... 18 rublami? Nie chce już niewątpliwie „gnębić“ tych funkcjonariuszy, którzy są coprawda „jego ludźmi“ jednak zarabiają dwadzieścia razy więcej a jedzą, conajmniej pięćdziesiąt razy lepiej. Założyłbym się, że wzniankowy „dyktator“ wolałby posiadać więcej rubli niż... zaszczytów,

— Pan się myli: robotnicy czekają, gdyż wiedzą, co zrobimy później. Zresztą wszyscy wydają o nas przedwczesne sądy, a dopiero za lat dwadzieścia będą mogli zobaczyć, cośmy zdziałali.

— Frazesy!

— Mówię zupełnie serio. Coprawda nie realizowaliśmy postulatów komunizmu, ale za dwadzieścia najwyżej trzydziści lat ZSSR. przejdzie wszystkie fazy ewolucji i będzie wzorem państwa o systemie socjalistycznym.

— Z zastrzeżeniem, że ta ewolucja nie pójdzie w zgoła odmiennym kierunku, wytwarzając federację państw konserwatywnych, która będzie kordonem ochronnym pomiędzy czerwienią od Was Azją i Europą. Nie żartuję. Herriot pozwał Krasina przed Wasz trybunał... za dwadzieścia lat. Herriot mówił: „zobaczmy; czyście w tym czasie więcej zachowali, czyśmy więcej zdobyli?“

— Zobaczymy.

— Lecz, jeśli za lat dwadzieścia będziemy czerwoni, czy wówczas wy, burżuje wyślecie do nas ambasadorów?...

Usłyszałem tylko potężną kaskadę śmiechu, która cichła powoli w miarę jak schodziłem z pię-

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Tajemnicze duchy na górze Atos

Przygody miss Crowe z kodakiem.

Republika mnichów na górze Atos słynie nie tylko z znakomitej szkoły malarstwa bizantyjskiego i z cnotliwego życia zakonnego, ale wedle legendy luźnej roi się od złych i dobrych duchów, które staczają zaciekle walki o dusze pobożnych sterżniów.

Otóż po klasztorach na górze Atos gruchnęła wieść, iż od niejakiego czasu błąka się po cmentarzach i szczelinach górskich jakowyś pokutujący duch niewieści i na widok żyjącego człowieka zapada się w ziemię.

Okropne to zjawisko odziane jest w płaszcz szary i dźwiga na barkach ogromny garb.

Jeden z braci klasztornych — nazwiskiem Aleksiej Popow próbował nawet wdać się w rozmowę z widmem, zagadnął je pobożnym słowem, lecz obrzy mał odpowiedź w niezrozumiałym języku, który przypomniał raczej belkot indyka, niż mowę ludzką.

Nie ulegało już żadnej wątpliwości, iż duch blakający się po nocach przyszedł z piekła.

Postanowiono go unieszkodliwić, więc ruszyła procesja z ikonami i wodą święconą na miejsce gdzie szare widmo zwykle wysiadywał.

Na widok zbliżających się mnichów zerwał się z miejsca duch piekielny zdjął z swych pleców garb i skierował go w stronę procesji.

Bracia rzucili się pędem do stracha. Nie uciekał, ani się nie bronił, lecz wieść się pozwolił do klasztoru.

Zawezwano ojca Gregorja, uczonego starca i ten dopiero wyjaśnił tajemnicę.

Duchem była autentyczna malarka amerykańska miss Izabelina Crowe, która chciała się wtajemniczyć w życie zakonnej republiki i nocami

robiła w tamte strony wycieczki w towarzystwie swej przyjaciółki, również malarki, Garb zaś był autentycznym kodakiem

Damy amerykańskie posiadały cały zbiór

zdjęć fotograficznych z góry Atos, a teka zajmująca szkieł udowodniła, iż wyprawę swą i mowały serjo.

Czasami wdziewały na siebie szaty zakonne na głowę naciągały kaptury i w tem ubraniu do cierały nawet do klasztorów, kreśląc charakterystyczne twarze i rodzajowe obrazki z życia zakonnego.

Amerykanki oddano do dyspozycji władz administracyjnych.

Romantyczny król.

Z życia młodego cara Bułgarów

Romantycznym królem nazwał młodego cara Bułgarów, odwołanego nagle z urlopowanej podróży do Sofji — pewien pisarz angielski. I rzeczywiście po wielu latach wyłania się znowu imię monarchy bułgarskiego w Europie, która jakoby zapomniała o nim, pomimo, że Bułgaria w ostatnich czasach niejednokrotnie budziła zainteresowanie w Europie, choćby np. z powodu zamachu z bombami w katedrze w Sofji, oraz świeżych konfliktów granicznych z Rumunją i Jugosławją.

W dniu 27 września 1918 r., w owych tragicznych dniach, gdy król Ferdynand musiał opuścić swój kraj, młody Borys wstąpił na tron bułgarski. Młody monarcha w ciągu tych kilku ciężkich lat, pełnych zawikłań, wykazał dużo inteligencji, dobrej woli, oraz taktu władcy demokratycznego. Dopiero w lecie b. r. car Borys udał się w pierwszą podróż walcacyjną zagranicę, jadąc przez Włochy i Szwajcarię do Piszczan. Towarzyszyła mu starsza jego siostra Eudoksja. Tutaj, w tem znanem zdrojowisku, po 8 latach spotkali się po raz pierwszy ojciec z synem. Bez wątpienia w rozmowie, która trwała przeszło 3 godziny, omawiano oprócz spraw politycznych, również kwestje sercowe, ponieważ

nie jest to tajemnicą, że młody car zaręczył się z córką włoskiej pary królewskiej.

Car Borys nie jest typem przeciętnego księcia z krwi królewskiej, ale przedstawia indywidualność wielce interesującą. Urodzony, wychowany w Bułgarii, rozumiejący w całej pełni charakter swego narodu i znający bułgarskie tradycje demokratyczne, jest on pierwszym sługą swego państwa. Niektórzy premierzy starali się opanować młodego cara i stworzyć dworską kamaryllę, nie udawało się im to jednak. Również młody car nie pozwolił się porwać wariakom prądowi politycznych namietności, tak silnych wszędzie na Bałkanie.

Car Borys nie lubi przepychu zewnętrznego, jak również unika wielkich gestów i głośnień, a pustych frazesów. Najniespodziewaniej pojawia się na placach targowych, gdzie go każdy chłop pozna i serdecznie wita. Ulubioną jego rozrywką jest prowadzenie lokomotywy kolejowej i niejednokrotnie bawi się o; tą rolę maszynisty. Charakterystycznymi są słowa, które pewnego razu wypowiedział:

— Gdybym utracił moje stanowisko, to zarobiłbym zawsze na utrzymanie.

Najlepszymi jego przyjaciółmi są bułgarscy maszyniści. Car Borys kieruje również sam swoim autemobilem, a jego techniczne zdolności umożliwiają mu przeprowadzenie wszelkiej naprawy wozu. Poza tem drugą namietnością jego jest botanika a specjalnie studja nad florą krajową. Poza tem car Borys jest zamiłowanym ornitologiem i stara się usilnie o rozszerzenie ornitologicznego muzeum, założonego przez jego ojca.

Borys jest najmłodszym i najbardziej demokratycznym monarchą Europy. Mówiąc o królach są siednich państw, nazywa ich zawsze „kolegami“. Najgorętszym jego życzeniem jest doprowadzenie do porozumienia pomiędzy pobratymczymi narodami Serbów i Bułgarów, co podożyłoby kres wiecznym wrzeniom wojennym na Bałkanie.

nymi dyplomatami rozstrzygać o losach Europy. Przeznaczono mi wspomniane apartamenty z balkonem z widokiem na most w Lozannie.

Gdy wszedłem na balkon, rzekłem do towarzyszącego mi szwajcar. Komisarza policji te słowa:

— Niegdyś nocowałem tam pod tym mostem. A komisarz nie zdziwił się wcale, tylko odparł spokojnie:

— Takim jest życie, panie prezydencie.

Lata głodu włoskiego dyktatora.

Epizod z młodości Mussolini'ego.

Rzymski sprawozdawca paryskiego czasopisma „Derniers Nouvelles“ opowiada następujący epizod z przeszłości Mussolini'ego:

„Było to przy końcu lata 1902 r. Benito Mussolini, liczący wówczas lat 19, był młodzieńcem o wielkich ambicjach, z dużym zapasem energii. Mieszkał wówczas u swej siostry w Romagna. Ojca jego właśnie wtedy aresztowano. Peten temperamentu Mussolini senior potłukł urny wyborcze, ponieważ obawiał się, że klerykali odnoszą zwycięstwo przy wyborach. Z głową pełną snów bohaterkich i socjalistycznych ideał przekroczył Benito Mussolini granicę szwajcarską.

Zamieszkały w Szwajcarii przyjaciel obiecał postarać mu się o pracę, ale obietnica okazała się zawodną. I oto pewnego dnia wczesniowego Mussolini pozostał chory, sam i bez grosza w kieszeni w małym szwajcarskim miasteczku Ivordon nad jeziorem Neuhatelskim. O tym epizodzie ze swego życia Mussolini obecnie opowiada sam w następujący sposób:

„Udałem się do Orbe, gdzie przyjąłem miejsce wyrobniaka. Za 35 centymów za godzinę musiałem przez 11 godzin na dobę dźwigać kamienie. Po trzech dniach utraciłem i tę pracę, ponieważ wynagrodzenie zdaniem mojego pracodawcy, było za wysokie. Musiałem się poddać memu losowi. W ciągu tych 3 dni obuwie moje rozleciało się w kawałki, a za zarobione pieniądze kupiłem sobie nowe trzewiki. Pozostało mi w kieszeni jeszcze tylko tyle pieniędzy, ile potrzeba było na kupienie biletu do Lozanny. Jedyną moją gotówką, był nikłowy medal z portretem Karola Marxa.

Zrozpaczony, nie wiedząc co mam począć, usiadłem na stopniach pomnika Wilhelma Tella i patrzyłem bezmyślnie przed siebie. Koło godziny 5-tej po południu opuściłem park i zacząłem błądzić po wybrzeżu. Ogarnął mnie przynębiający smutek i pytałem sam siebie nad brzegiem tego czarującego pięknego jeziora, czy to wogóle opłaca się jeszcze żyć do następnego dnia.

Gdy tak stałem pogrążony w myślach, rozległy się nagłe dźwięki muzyki z hotelu „Beau Rivage“. Ta muzyka uspokoiła moje serce i nerwy, ale kurcze ścisnęły mój żołądek.

Po alejach spacerowali uśmiechnięci zadowoleni ludzie, z weselami twarzami. Mówili oni języ-

kiem, który mi był nieznamy. Jakaś starsza para małżonków otarła się o mnie w przejściu. Sądziłem, że to są bogaci Anglicy i chciałem poprosić ich o jałmużnę na nocleg, ale nie miałem odwagi. Słowa prośby o datkę nie chciały mi przejść przez gardło.

Zakląłem zcicha i uciekłem. Powróciłem do miasta i przepędziłem noc bez snu pod mostem. O świcie opuściłem moje schronienie i udałem się do miasta, gdzie przypadkowo spotkałem się z rodakiem. Opowiedziałem mu o swoich przygodach, ale mnie wyśmiał. Zacząłem wówczas wymyślać, a mój znajomy wyjął z kieszeni 19 sous i podarował mi je. Pobiegłem szybko do pierwszego lepszego piekarza i kupiłem sobie chleba. Z tem pożywieniem w ręku schroniłem się do lasu i zdawało mi się, że trzymam w ręku skarb bezcenny. Pod osłoną drzew lasu poknałem chleb jak zgłodniałe zwierzę. Nie jadłem przecież nic przez 36 godzin.

W 20 lat potem przybyłem znowu do Lozanny, aby wspólnie z lordem Curzonem, Poincarem i in-

Po dolarze za Niemca.

Z historii wielkiej wojny

Wśród „czarnej gwardji“, towarzyszącej okenie sułtanowi marokańskiemu w Paryżu, zwracał uwagę wspaniale zbudowany murzyn, Senegalczyk nazwiskiem Diarach Daoule M'ba.

Podczas wizyty sułtana w pałacu Elizejskim Diarach Doule M'ba spotkał się na pokojach pałacowych z kapitanem J. C., na którego widok zdradził tak wesołą radość, że to zwróciło uwagę i zapytano kapitana o wyjaśnienie.

Ten opowiedział pewien epizod z wojny światowej, którego bohaterem był właśnie Diarach Daoule M'ba, wówczas żołnierz 46 pułku senegalskiego, w którym Diarach był jego ordynansem.

Kompanja tego pułku znalazła się w okopach obok wojsk angielskich. Przypadek tak zrzadził, że w intendenturze kompanja senegalska została przez pomyłkę oficera rachunkowego pomieszana z oddziałem muiłów zaprzęgowych i wskutek tego, przez cały dzień, dopóki omyłka się nie wyjaśniła, żołnierze otrzymywali porcję owsa i siana. Rezultat był

ten, że murzyni zaciskali codziennie pasa. Po trzech dniach Diarach Daoule M'ba poprosił porucznika o pozwolenie wyjścia na całą noc. Otrzymał je i o świcie zjawił się obladowany puszkami konserw angielskich i wszelkiego rodzaju smakołyków, których nie brakowało żołnierzom angielskich. Historia powtarzała się odtąd codziennie i przez kilka dni Diarach Daoule M'ba ratował całą swą kompanję od śmierci głodowej.

Zagadka wyjaśniła się w kilka tygodni później, kiedy na odpoczynku za frontem porucznik J. C. spotkał się z oficerem pułku angielskiego, z którym sąsiedował w okopach.

Oto Diarach Daoule M'ba wyprawiał się po nocy z nożem w zębach do okopów niemieckich, brał tam wyglądających żołnierzy do niewoli i w okopach angielskich sprzedawał za dolara, od sztuki. Zamiast pieniędzy brał jednak prowianty, które on swych kolegów.

KRONIKA

Piątek, 27 sierpnia, Józefa Kalas.

WIDOWISKA

Casino „Miłość, która umrzeć musi”.

Luna „Pan dyktator to ja”.

Grand—Kino „Cichy bohater”

Odeon „Sztafeta”

Kino Prac. Państw. „Miłosny szal”

Apollo „Sztafeta”

Nowości „Mały lord”

Resursa „Ostatni pocisk”

Miejski Kinem. Ośw. „Honor i Ojczyzna

Dom Ludowy „Pod przegierzem opinii”

Wiadomości bieżące.

Powrót wicewojewody
dr. Ossolińskiego

P. wicewojewoda dr. Ossoliński powrócił dziś z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie. (P)

Kupcy węgierscy w łódzkich
fabrykach

Jak nas informują ze związku łódzkich kupców i przemysłowców, fabryki łódzkie w dniu wczorajszym zwiedzili kupcy węgierscy celem zawarcia transakcji handlowych oraz eksportu towarów do Węgier.

Jedyną przeszkodą do zawarcia transakcji na wielką skalę, jak to twierdzą kupcy jest nie udzielenie przez wielkich hurtowników długotrwałych kredytów, pomimo ustabilizowania się kursu złotego. Kupcy łódzcy nadal boją się zawierać większych transakcji na weksle. (U)

Zmiany w szkolnictwie zawodowym
Województwa

W roku szkolnym 1926—27 nastąpią pewne zmiany organizacyjne w szkolnictwie zawodowym Województwa Łódzkiego. M. in. wydział szkolnictwa zawodowego kuratorium organizuje w tym roku szkołę agrotechniczną w Dąbiu, oraz zamierza stworzyć w Łodzi wyższy typ szkoły zawodowej mianowicie liceum zawodowe. Natomiast seminarjum dla ochroniarek przeniesione zostanie z Łodzi do Opatówka.

Dalsze inwestycje szkolne będą zależne od subwencji, jakie kuratorium zamierza zapewnić sobie za pomocą zwrócenia się do kupców i przemysłowców o poparcie w organizowaniu placówek kulturalno — zawodowych. (P)

Nauka w szkołach w r. 1926-7

Inspektor szkolny Okręgu m. Łodzi podaje do wiadomości, iż mimo zarządzonego przez Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego przesunięcia terminu rozpoczęcia nowego roku szkolnego do dnia 16 września r. b. — zapisy dzieci nowo wstępujących do publicznych szkół powszechnych odbywać się będą normalnie, t. j. w dniach 28, 30, i 31 sierpnia r. b.

Zgłoszenia przyjmują kierownicy poszczególnych szkół powszechnych w godz. od 8 rano do 1 po poł.

Dnia 16 września r. b. rozpocznie się normalna nauka we wszystkich klasach.

Umerzony podatek

Jak się dowiadujemy ministerstwo skarbu w odpowiedzi na prośbę Związku Miast Polskich zgodziło się na to, że państwa zrzeka się podatku od nieruchomości w latach 1927, 1927 i 1928 na rzecz komitetu rozbudowy miast — jednakże tylko co do miast I-ej kategorii, którym przyznane już zostały pożyczki amerykańskie.

Co do miast II-ej kategorii toczą się jeszcze pertraktacje między Związkiem Miast a władzami skarbowymi. (o)

O owoce strajku pracowników I. U. P.

Konferencja w Województwie „komisji pięciu” z przedstawicielami zarządów I.U.P.

W dniu wczorajszym odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja w sprawie realizacji postulatów pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej, wysuniętych w czasie akcji strajkowej.

Konferencji przewodniczył p. wojewoda Jaszczółt, a wzięli w niej udział: z ramienia Urzędu Wojewódzkiego pp. naczelnik Wydziału samorządowego Zakrzewski i naczelnik Wydziału opieki społecznej Wojciechowski, zaś z ramienia „komisji pięciu” związków zawodowych pp. Piechotkówna, Stemborowski, Berkowicz, Plewiński, Kowalski, Kuśiński i inni.

Przedstawiciele pracowników zwrócili się do p. Wojewody z zapytaniem, w jakim stadium znajduje się sprawa realizacji protokołu z dn. 9 sierpnia r. b., na podstawie którego został zlikwidowany ostatni strajk, i jak dalece posunięta została kwestja załatwienia ustalonych w tym protokole dezyderatów.

W odpowiedzi p. nacz. Zakrzewski wyjaśnił, iż w sprawie tej odbyło się kilka posiedzeń z przedstawicielami Magistratu i przedstawicielami związków. Wyniki tych posiedzeń ustalone zostały w dwóch protokołach, z których jeden dotyczy sprawy gratyfikacji gazowni, drugi zaś wszystkich innych dezyderatów, wysuniętych przez pracowników miejskich. Jakkolwiek w posiedzeniach tych brali udział również i przedstawiciele Magistratu, a wyniki konferencji tych zostały już przedłożone Magistratowi — pomimo to jednak Urząd Wojewódzki protokoły te, opatrzywszy je swymi zaleceniami wzgl. wyjaśnieniami co do każdego dezyderatu, przesyła Magistratowi, celem zajęcia w tych sprawach odpowiedniego stanowiska. Odpisy tych protokołów Województwo przesyła Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Analogiczne wyjaśnienie w sprawie pracowni

ków Funduszu Bezrobocia złożył p. nacz. Wojewoda, zaznaczając nadto, że co do dodatku wial-komiejskiego odpowiedni wniosek przesłany zostanie przez Urząd Wojewódzki do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

W sprawie wydanych przez zarząd tramwajowy 8 pracowników K. E. L. oświadczył p. Wojewoda, iż sprawa ta została przez prokuratora przekazana sędziemu śledczemu, co dowodzi, iż dopóki nie zostanie pewnych przekroczeń ze strony pracowników. Wobec tego, dopóki sprawa ta nie zostanie załatwiona przez władze sądowe, p. Wojewoda nie może przedsięwziąć żadnych kroków w kierunku interwencji.

Co się tyczy dezyderatów, wysuniętych przez pracowników kolejek dojazdowych, to sprawa podwyżek została już uregulowana, resztę zaś postulatów, wysuniętych przez pracowników tej kategorii załatwia p. inspektor pracy, który, niezwłocznie po zakończeniu swych badań w tym kierunku, porozumie się z Urzędem Wojewódzkim.

Na konferencji wyjaśniono dalej, iż w sprawie gratyfikacji została przyznana i ma być wypłacona od 1 września r. b. w czterech ratach miesięcznych.

Następnie omawiano sprawę robotników sezonowych przy robotach, prowadzonych przez Magistrat m. Łodzi, przy czym przedstawiciele pracowników domagali się przedłużenia robót sezonowych o ile możności do późnej jesieni. P. Wojewoda przyrzekł sprawę tę rozpatrzyć i poczynić odpowiednie kroki o przyznanie dalszych kredytów na ten cel.

W zakończeniu konferencji przedstawiciele związków wyrazili p. Wojewodzie podziękowanie za zajęcie przez niego stanowisko, prosząc, by w razie nieporozumienia między kapitałem a pracą zechciał zawsze popierać pracę przeciw kapitałowi. (P)

Nadzór nad Bankiem Pol. Kup. i Przem.
Chrześcijan był potrzebny.

Sąd Handlowy na żądanie wierzycieli wznowił nadzór

W dniu wczorajszym na posiedzeniu sądu handlowego został na żądanie wierzycieli wznowiony nadzór sądowy nad Bankiem Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi do dnia 1 grudnia r. b. Na posiedzeniu występowali z ramienia Banku mecenas Pawłowski, z ramienia wierzycieli mec.

Jasieński, a z ramienia Magistratu m. Łodzi zastępca radcy prawnego Magistratu adw. St. Sztromajer. Jest to rzadki objaw, aby wierzyciele domagali się nadzoru sądowego. Przypuszczamy, iż dodatni ten objaw jest skutkiem powrotu dawnych zarządców Banku do władzy, z panem Rosiakiem na czele.

Likwidacja zatargu
w „Widzewskiej Manufakturze”.

Praca zostanie zreorganizowana

Po wydaniu przez inspektora pracy p. Wojtkiewicza opinii, ustalającej, iż warunki reorganizacji pracy w Widzewskiej Manufakturze są możliwe do przyjęcia — robotnicy odbyli naradę. Na zebraniu tym zanalizowano opinie inspektora pracy, iż w szeregu fabryk łódzkich praca na tych warunkach się odbywa. Z drugiej strony odrzucenie warunków dyrekcji fabryki pozbawi zredukowanych prawa do pobierania zasiłków z funduszu bez-

robocia, a to wobec wyrażonej w tej sprawie przez insp. Wojtkiewicza opinii, którą przesłał on łódzkiemu zarządcwi funduszu. Wobec tego po ożywionej dyskusji postanowiono podjąć pracę na nowych warunkach. Reorganizacja ta obejmie nie 100 lecz tylko 55 osób, a reszta zatrudniona zostanie w innym dziale produkcji. Po tym oświadczeniu dyrekcji fabryki zatarg został całkowicie zlikwidowany i podjęta normalna praca. (E)

Jest już gotówka

POPRAWA SYTUACJI W ŁÓDZKICH BANKACH.

W związku z poprawą naszej waluty daje się zaobserwować większy napływ gotówki do banków, co jaskrawo świadczyłoby o powrocie zaufania do solidnych banków. Obecnie przeważają wkłady złotowe.

Jako dodatni objaw w obrocie wekslowym należy stwierdzić znaczne zmniejszenie się prote-

stów oraz pewną sanację w dziale wekslowym.

W dziale akcji obserwuje się większe zainteresowanie pomimo sezonu „ogórkowego”.

Sfery giełdowe przypuszczają, że większy ruch akcyjny rozpocznie się około połowy września. (o)

Powrót działwy łódzkiej z kolonii letnich

W dniu dzisiejszym powracają z kolonii letniej w Będkowie wychowawcy V-go Miejskiego Domu Wychowawczego.

Działwa ta, wysłana przez Wydział Opieki Społecznej, przebywała w Będkowie przez 6 tygodni.

O przywileje dla b. wojskowych

Wczoraj delegacja b. wojskowych zorganizowanych w związkach legionistów, inwalidów wojennych, podoficerów rezerwy, marynarzy rezerwy, P.O.W. i weteranów 68 roku przedstawiła p. wóje wodzie Jaszczoltowi memoriał w sprawie przyjmowania na posady komunalne i państwowe b. wojskowych. Delegacja domaga się poszanowania wydanych w tej sprawie zarządzeń, rewizji komesji i nadania ich inwalidom i b. wojskowym, oraz realizacji reformy rolnej w stosunku do b. wojskowych.

F. wojewoda obiecał przychylnie rozpatrzyć przedstawione postulaty. (bip)

Ceny podręczników szkolnych.

W związku z nadchodzącym rokiem szkolnym, ruch w księgarniach wzmożony się znacznie, lecz równocześnie podwyższono ceny podręczników szkolnych, rzekomo z powodu wzrostu cen papieru i kosztów robocizny.

Zwyzka wynosi 5 do 30 proc. na niektórych wydawnictwach, co w znacznym stopniu obciąża wydatki rodziców na dzieci w wieku szkolnym.

Obniżenie cen zapalek

Ceny zapalek uległy w ostatnim czasie niższe. Za skrzynię zawierającą 5,000 pudełek obniżono cenę z 323 zł. na 303 zł. (o)

Choroby zakaźne w Łodzi

Statystyka zachorowań w Łodzi na choroby o stro zakaźne za m. lipiec przedstawia się jak następuje:

Dur brzuszny 47 wypadków, ozerwonka 22, płonica 31, błonica 38, róża 1, dżetwica karku 7, go rączka połogowa 3, odra 21; krztusiec 2 — razem 172.

W tym samym czasokresie r. ub. było 274 jed nostki chorobowe, czyli ogólny stan chorób zakaźnych wykazuje znaczną poprawę

A czy my gorsi?

W dniu dzisiejszym w sali Związku Kolejarzy przy ul. Głównej odbędzie się wiec protestacyjny, na którym będzie poruszana kwestja podwyżki plac w kolejnictwie równorzędnie do plac wojskowych.

Gdzie są rodzice Władzia Michalskiego

Roku 1915, czy 1916 wzięty został razem z Kau kaskim: pułkiem przez Niemców do niewoli 4-ro lub 6-letni chłopak, blondyn z niebieskimi oczyma i wywieziony do obozu jeńców w Hammerstein. Obecnie znajduje się w Wielkopolsce. Są poszlaki, acz kolwiek niepewne, że nazywał się Władysław Michalski.

Uprasza się gazety polskie o przedrukowanie niniejszego i podanie zgłoszeń do Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 9, II p.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZENI

Kursy Językowe Y. M. C. A.

Polska YMCA dorocznym zwyczajem organizuje kursy języków obcych: angielskiego, niemieckiego i francuskiego dla początkujących i zaawansowanych.

Wykładowcy są rodowitymi Anglikami, Francuzami czy Niemcami o długoletniej praktyce pedagogicznej.

Sluchacze wyższych kursów mogą korzystać bezpłatnie z czasopism zagranicznych i bibliotek w językach obcych.

Zapisy przyjmuje się codziennie od 5—9 wiecz. Piętrkowska 89 I piętro tel. 23-90

Sto za sto.

Takiego waloryzowania domagają się wierzyciele przedwojenni

W dniu 20 bm. odbył się w Warszawie Zjazd Rady Naczelnej Związku Stow. Obrony Wierzytelności. Na zjazd przybył szereg przedstawicieli większych ośrodków prowincjonalnych, jak z Łodzi, Krakowa, Wilna, Lwowa i t. d.

W toku obrad zjazdu, mecenas Kaczkowski z Warszawy referował starania Związku, jakie zostały poczynione u władz w sprawie zmiany krzywdzących wierzycieli ustaw waloryzacyjnych. Z referatu wynika, iż tak minister Sprawiedliwości, jak i premier odnoszą się do żądań wierzycieli przychylnie jedynie minister skarbu „słyszeć o niczem nie chce”.

Tem niemniej, w Min. Skarbu toczą się narady w sprawie przerachowania pożyczek państwowych, lecz postulaty wysunięte przez ministerstwo, bynajmniej nie zadowalają subskrybentów, gdyż ministerstwo stanowczo odrzuca myśl przerachowania pożyczek

na złote w złocie. W odpowiedzi na to przedstawiciele subskrybentów podkreślili, że na nową waloryzację papierową absolutnie nie przystaną.

W rezultacie dyskusji, jaka się wywiązała po referacie mec. Kaczkowskiego, postanowiono wysunąć propozycję stworzenia mieszanej komisji, złożonej z przedstawicieli Ministerstwa Skarbu i subskrybentów, która by rozpatrzyła sprawę waloryzacji pożyczek państwowych.

Przyjęto ogólną zasadę domagania się, by rząd wydał nową ustawę waloryzacyjną — „sto za sto, płatne złotymi w złocie”, a jako ulgę dla dłużników przyjęto możliwość wydania moratorium, regulowanego przez sądy.

Delegacje zjazdu udały się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Premiera oraz ministrów Skarbu i Sprawiedliwości. (o)

Ulgi dla rolników.

Licytacje zostały odłożone do końca września

W myśl ostatniej instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat, sprzedaż przedmiotów, zajętych u rolników nie może mieć miejsca przez cztery tygodnie podczas żniw.

Wobec tego jednak, iż w drugiej połowie września rolnicy zajęci są przygotowaniem zapasów zboża na sprzedaż oraz tranzakcjami sprzedaży zbiorów, Ministerstwo

Skarbu specjalnym okólnikiem wydało zarządzenie, aby u zalegających z podatkami właścicieli gruntów wdrażać egzekucje nie wcześniej, jak z końcem września rb.

Zarządzenie to niema jednak osłabić tempa egzekucji zaległych podatków, jak również nie stosuje się do płatników, rozmyślnie ociągających się z płaceniem podatków.

Co widziała wycieczka kółek rolniczych

Na wystawie przemysłowo-rolniczej w Częstochowie

W ubiegłym tygodniu udała się zbiorowa wycieczka kółek rolniczych z powiatów łódzkiego, łaskiego i sieradzkiego. Wycieczkę, składającą się z tysiąca osób prowadził kierownik tuł. związku kółek rolniczych p. inż. Kamiński. Szumnie rozreklamowana wystawa rolniczo-przemysłowa w Częstochowie przykre uczyniła wrażenie na zwiedzających. W porównaniu z wystawą rolniczo-przemysłową w 1909 roku, obecna wystawa wypadła zupełnie słabo i nisko. Zwiedzających nikt nie oprowadzał. Właściciele

restauracji częstochowskich żądali w dniu wyścigów konnych wobec licznego napływu ziemiaństwa i oficerstwa za talerz zupy pomidorowej 1 zł. 50 groszy. Wogóle aprowizacja dla zwiedzających wystawę nie była należycie zapewniona.

Wobec tego inne wycieczki kółek rolniczych, które miały zwiedzić wystawę w bieżącym tygodniu rezygnują wogóle z tego zamierzając udać się na Targi Wsch. do Lwowa i na Wystawę Ogrodniczą w Poznaniu. (o)

Tyfus w mieście.

Wzmocnienie nadzoru sanitarnego

Ze względu na wzrost zachorowań na dur brzuszny, na posiedzeniu lekarzy sanitarnych, odbytem dn 24 b. m., uchwalono przeprowadzić szczegółowe wywiady, dotyczące ewentualnego źródła pozamiejscowego, skąd mógł być dur zawleczony.

Dalej polecono lekarzom sanitarnym wzmocnić nadzór nad domami zakażonymi wzgl. nad domami, będącymi w stanie antysanitarnym, oraz częstszego i ściślejszego nadzoru lekarskiego nad

chorymi na dur brzuszny, pozostającymi na leczeniu w domach prywatnych, a wreszcie przestrzegać ściślejszego, by przy szczepieniach przymusowych o ile możności nie omijano nikogo.

Zaznaczyć należy, iż szczepienia przeciw tyfusowe mają charakter przymusowy, a za uchylenie się winni pociągnięci będą do odpowiedzialności.

Kursy językowe u Handlowców Polsk.

Przy Związku Zawodowym Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) otwarte zostaną wieczorowe kursy językowe. Wykładane będą języki: francuski, angielski i niemiecki.

Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretarjat Związku codziennie w godz. 6 — 8 wiecz.

Ważne Zebranie Członków Stow. b. wojskowych!

Zarząd Stowarzyszenia byłych wojskowych Armji Polskiej podaje do wiadomości swych członków, iż w sobotę, dnia 28 b. m. o godz. 4-ej po południu w lokalu przy ul. Łąkowej Nr. 1 odbędzie się Ważne Zebranie Członków, celem omówienia spraw bezrobocia, oraz powzięcia w tej sprawie uchwał.

Odpust w Retkini

Na Niedzielę dn. 29 m. sierpnia przypada doroczny odpust Matki Boskiej Częstochowskiej w Retkini, wiosce odległej o dwa kilometry od Kaliszkiego dworca. Z kościoła katedralnego wyruszy kompanja. Zarząd Kościoła Retkińskiego ma nadzieję, że pobożni Łodzianie gromadnie udać się do Retkini, której chlubą jest pięknie odnowiony i czysto utrzymany kościółek.

Teatr i sztuka.**TEATR MIEJSKI.**

Jutro, po 6 tygodniowej przerwie, otwierają się podwoje Teatru przy ul. Cegielnianej. Dana będzie przemiła, arcywesoła farsa amerykańska A. A. Hopwood'a, „Nasza Zonuzia”. Główna: Jędrmanowska, Zeromska; Woźkowski, Grólicki, Kliszewski, Dębicz, i Krotka, w rolach ważniejszych. Ceny niższe, początek o g. 8.30.

W niedzielę po tych samych cenach powstanie „Naszej Zonuzi”.

ZE SREBRNEGO EKRANU.**LUNA.****„RECE ORLAKA” Z CONRADEM VEIDTEM W ROLI GŁÓWNEJ.**

„Rece Oriaka” przeróbka znanej powieści wykazuje na filmie wszelkie walory dobrego obrazu. Z postaci fantastycznego bohatera filmu słynnego pianisty, uczynił Conrad Veidt, ten wielki mistrz tragedji, coś co sięga do najwyższych szczytów gry filmowej. Specjalnością Veidta są obrazy, w których może wykazać swą maskę człowieka, doprowadzonego do takiego stopnia egzaltacji czy to bólu, czy złości lub też rozpacz, że twarz jego jest prawie nadludzka. Czoło, po przez które przebiegają napęczniałe żyły, ascetyczne oczy lśniące fosforycznym światłem, twarz suchotnika, wszystko to składa się na całość, dającą niezatarte wrażenie widzowi. Około tego stanu ekstazy, w jaki potrafi wprawić się Veidt jedyny ze wszystkich znanych aktorów krąży rozmaite wersje. Jedni twierdzą, że Veidt środkami narkotycznymi pobudza się do nadludzkich wysiłków, przy kręceniu filmu, drudzy utrzymują nie mniej głośno że Veidt przez stosowną gimnastykę mięśni twarzą doszedł do perfekcji i że pokazanie oblicza, wyrażającego nieludzką rozpacz, lęk lub też szal nie wymaga wiele wysiłków z jego stron. Jedno jest jednak niezaprzeczalne: Veidt jest geniuszem swojego kunsztu, a każdy jego nowy film to ewenement w dziedzinie sztuki filmowej.

TRYBUNA PUBLICZNA.**O byt drobnego kupiectwa i rzemiosła.**

Stan drobnego kupiectwa jak i rzemiosła znajduje się z powodu ogólnego kryzysu kraju nad brzegiem przepaści. Instynktownie ratuje się przed ostatecznym upadkiem i w zjednoczeniu pragnie znaleźć ocalenie swych kramów i straganów nabytych swą ciężką pracą przez mozolne prace lat kilkudziesięciu. Grabszczyzna zniszczyła do szczytu fundament na których wznosił się gmach dobrobytu państwa polskiego, a fundamentami temi, było drobne kupiectwo i rzemiosło, na którym oprzeć się mogło państwo, bo tylko od drobnego rzemieślnika i kupca zależy egzystencja kraju.

Bezmyślna i krótkowzręczna polityka Władz Skarbowo Podatkowych stosująca drańskie prawo w odniesieniu do kupiectwa drobnego i rzemieślnika wydała swoje owoce i zemściła się na ogólnem położeniu kraju, pograżając go w powodzi bezrobocia i ogólnej stagnacji, drobnego handlu i rzemiosła.

Sruba podatkowa wyciska ostatnią kroplę krwi z organizmu drobnego kupiectwa i rzemieślnika, doprowadzając stan tych do ruiny materialnej i moralnej. Opustoszało kupiectwo, zamaryły warsztaty rzemieślnicze, a kroniki pism coraz częściej zamieszczały wypadki samobójstw wśród sfer drobnego kupiectwa i rzemiosła, gdyż nie wystarcza im na skromne utrzymanie swych rodzin, wolą zejść z tego świata, byleby nie patrzeć na głodne swe dzieci.

Rząd milczał i milczy, nie zapobiega w kierunku uruchomienia zamierzających warstw społeczeństwa pracy, które tylko jedyne jest w możności wyratować z otchłani i anarchji.

Drobne kupiectwo i rzemiosło czeka cierpliwie i wyciąga ręce o pomoc do czynników rządzących o poprawę bytu, oraz o złagodzenie ostrych przepisów i ustaw podatkowych.

Wszystkie odezwy, memorjały, i rekursy mijają bez najmniejszego skutku. Wszystkie dotychczas próby beznadziejnego stanu przeszły bez realnych wyników: wie-

my drobni kupcy i rzemieślnicy jako sfery gospodarze, musimy się wzięść w tak krytycznym czasie i zabrać się do stworzenia nowych form organizacyjnych. Wielkie organizacje zespolenia średniego i drobnego kupiectwa oraz rzemiosła mogą i muszą się stać punktem przełomowym, dla ruszenia i ożywienia tej martwej bryły, jaką jest obecnie nasze życie gospodarcze.

Zespolenie i zjednoczenie wysiłków drobnego kupiectwa i rzemiosła w kierunku samobrony winno objąć całą Rzplitą.

Niema dzielnic, niema różnicy poglądów: jest tylko jedno wielkie drobne kupiectwo i rzemiosło. Jak jeden mąż musi stanąć drobny kupiec i rzemieślnik ramie przy ramieniu, aby wywalczyć sobie możliwość egzystencji. Społeczeństwo podjudowane przez prasę widzi w drobnym kupcu i rzemieślniku wroga, paskarza, nie zastanawiając się nadtem, że wszyscy ci ludzie to wielka armja mrówczych pracowników, niezających 8 godzinnego dnia pracy, pracujących od świtu do nocy i z trudem dźwigających na swych barkach prawie cały ciężar utrzymania państwa.

Społeczeństwo protepia, podatki niszcza, a Urząd do Walki z Lichwą wojenną spełnia rolę kata, dokonywującego egzekucji na pół martwym kupiectwie i rzemiosle.

Nigdzie niema takiego prawa, żeby na chorym skazańcu dokonywano egzekucji, a drobnym kupiectwie i rzemieślniku dokonywa się kaźni przybijając obostrzonymi ustawami podatkowymi ostatni gwóźdź do trumny w której ma spocząć drobne kupiectwo i rzemiosło.

Dość tego, zjednoczmy się, drobne kupiectwo i rzemiosło, wyteżajmy wszystkie swe siły, aby się ratować, bo gdy ostatni warsztat zamilknie, a kupiec Bogu ducha odda, Państwo stoczy się w przepaść do szczytnej ruiny materialnej i beznadziejnego haosu społecznego.

Z. Kwieciński.

Strzeżcie się czerwoności!**JAK UCHRONIĆ SIĘ PRZED SEZONOWĄ CHOROBA?**

Rok rocznie na początku jesieni ludzie zapadają na czerwoność, a to z powodu nadmiernego spożywania owoców.

Bardzo często spożywa się owoce w stanie surowym i nadpsutym. Chcąc uchronić się przed tą chorobą, wskazaniem jest przede wszystkim zachowanie pedantycznej czystości osobistej, mianowicie częste i dokładne mycie rąk przed każdym jedze-

niem, jak również po zetknięciu się z podejrzanymi przedmiotami, oprócz tego mieszkanie winno być utrzymane w należytej czystości i baczność należy zwracać uwagę na zakupywane na rynkach artykuły spożywcze.

Po spożyciu owoców nie należy pić wody, unikać wogóle picia większej ilości wody i spożywania nadmiernej ilości lodów. (o)

Nowa linja kolejowa**ZOSTANIE OTWARTA W PAŹDZIERNIKU.**

Prace nad ukończeniem linii kolejowej Kality—Wielun—Podzamcze postępują szybko naprzód, wskutek czego najprawdopodobniej już w październiku na linii tej zostanie otwarty przeważnie ruch towarowy, początkowo ograniczony do 4 pociągów na dobę.

Władze kolejowe zamierzają z początkiem przyszłego roku powiększyć ilość kursujących po-

ciągów do 16 na dobę.

Komunikacja osobowa narazie nie będzie się odbywać z dwojakich względów: po pierwsze z braku budynków stacyjnych znajdujących się w stanie budowy oraz konwencji kolejowej polsko-niemieckiej przewidującej wzajemny uprzywilejowany tranzyt. (o)

PRZEZ RADJO.

PROGRAM.

Na piątek 27 sierpnia.

Warszawa (480 m.) Godz. 15,00—15,15 — komunikat handlowy; godz. 17,00—17,25 — odczyt p. t. „Najnowsza Historia Polski“ — p. H. Mościckiego; godz. 17,30—17,45 — kwadrans harcerski; godz. 18,00—18,30 — odczyt p. p. Pełczyńskiej p. t. „Kobieta dzisiejsza“ godz. 18,30—18,55 — odczyt p. Muszałówny o spercie kobiecym; godz. 19,00—19,25 — odczyt p. Suskiego p. t. „Podział administracyjny Rzeczypospolitej“; godz. 19,25—19,35 — wariete; godz. 20,00—20,15 — komunikat rolniczy; godz. 20,30—22,00 — muzyka Kameralna. 1) Becherini; Sonata G—dur; 2) Grieg: Sonata a moll i 3) Debussy: Sonata.

Oslo (382 m.) Godz. 20,00—22,00 — produkcje muzyczne — wokalne.

Rzym (425 m.) Godz. 18,00 — Jazz—Band; g. 22,00 — muzyka operowa.

Bibliografja,

NOWE KSIĄZKI.

Pod redakcją znanego historyka sztuki i muzeologa, dra. **Mieczysława Tretera** zaczęły wychodzić „Monografie artystyczne“, których każda oprócz tekstu pióra doskonałych znawców przedmiotu, zawiera 32 reprodukcje, drukowane jednostronnie na pięknym, kredowym papierze. Są to dziełka przeznaczone dla szerokiego ogółu, o czem wymownie świadczy niska cena wydawnictwa, mimo wielkich kosztów nakładu. Czytelnik znajduje w nich życiorysy i jasną syntezę twórczości mistrzów dawnych i współczesnych oraz zaznajamia się dokładnie z ich dziełami, które nauczy się rozumieć. Nazwisko autorów i refleksja monografii, dają zupełną pewność, że stoja one na wysokości zadania i że, jak pisze jeden z recenzentów „stają się napełnionym szeroko i rozchwytywane, na co w zupełności zasługują“. Dotychczas wyszły następujące tomy: I. **Stanisław Wyszyński** „Portret kobiety w Polsce XVIII wieku; II. **Stefania Zahorska** „Matejko“; III. **Szczepan Rurkowski** „Edward Wittig“; IV. **Stanisław Woźniak** „Wł. Skoczylas“; V. **Tadeusz Szydłowski** „Jacek Malczewski“. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena każdego tomu zł. 3.—)

Ukazał się tom nowel **Eustachego Czełkowskiego** p. t. „Najukochańsze miasto“. Oprócz noweli tytułowej, zawiera on kilkanaście innych opowiadań, interesujących zarówno formą jak i tematami. Utwory te nie tylko odtwarzają całą galerię typów i zdarzeń ale i celują bądź ciekawym i oryginalnym pomysłem, bądź trafnym podparzeniem figur, bądź wreszcie żywą i plastycznie odmalowaną sceną. (Nakład Gebethnera i Wolffa.)

Opowiadanie znanego pedagoga i popularyzatora - przyrodnika **B. Dyakowskiego** p. t. „Z puszczy Białowieskiej“ ma za treść wycieczkę gromadki uczniów, celem zwiedzenia puszczy. Na tem tle autor opisuje barwnie i zajmująco przyrodę puszczy, jej dzieje i stan dzisiejszy. Opowiadanie zawiera rozdziały o ostatnich losach puszczy zwłaszcza zaś w czasie Wielkiej Wojny, oraz o roli i znaczeniu tego naszego „Parku Narodowego“. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 3.—)

Szkice, wrażenia i rozmyślenia, składające się na tom „Pejzaży sentymentalnych z **Jaroslawa Iwaszkiewicza** cechuje wielka powaga i wielka oryginalność. Niema w nich nic z szablonu, nic z płytkiego pospolitego dążenia do efektu, nic z napuszonej, dźwigającej na wysokich szczytach nikłej wiatle kształty. Wielka poetyczność, a zarazem umiętętność odnajdywania filozoficznej głębi w wypadkach najpospolitszych i ludziach pozornie najzwyklejszych. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 4.50.—)

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 26 sierpnia 1926 r.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar Stanów Zjedn. 8,99
Belgia 24,86
Holandia 362,20
Londyn 44,90
Nowy Jork 9,02

Ożywienie w handlu hurtowym poprawia się.

Sezon bieżący, który ma charakter przejściowy, między sezonem letnim a zimowym, wniósł znaczne ożywienie do handlu.

Ze wszystkich stron Polski zjechali się kupcy do Łodzi, drobniejsi zakupują jeszcze manufakturę letnią, hurtownicy zimową. I sezon zimowy zapowiada się świetnie zarówno w dziedzinie handlu krajowego,

jak i eksportu zagranicznego, zwłaszcza do Rosji, krajów bałtyckich, Chin, Persji i Afryki.

Utrzymują, iż do niektórych większych przedsiębiorstw przemysłowych, wpłynęły znacznie większe zapasy kapitałów głównie z Anglii. (u)

Kto zmarł w czasie operacji

O TEM NALEŻY DONIEŚĆ DO KOMISARJATU RZĄDU.

Swego czasu Ministerstwo Zdrowia wydało okólnik, nakazujący donoszenie do Komisariatu Rządu o wypadkach śmierci, zaszyłych podczas operacji, lub w związku z nią z podaniem ustalonej przyczyny śmierci, w szczególności, zaś, czy nie zachodzi wypadek zatrucia środkiem znieczulającym. W tym ostatnim wypadku winno być również podane źródło nabycia chloroformu, firma i kto wykonał znieczulenie.

Obowiązek ten dotyczy wszystkich lekarzy, lekarzy dentystów, dyrekcje szpitali i klinik, czy wypadek śmierci zaszedł w szpitalu, klinice, gabinecie dentystycznym, itp. czy też w domu prywatnym.

W związku z powyższym Wydział Zdrowotności Publicznej przypomniał ostatnio podległym sobie instytucjom o obowiązku wypełniania powyższego rozporządzenia.

Trzeba będzie pić „kolorowe“

LIKwidACJA WYROBU CZYSTYCH WÓDEK W PRYwAT. ROZLEwnIACH.

Wobec wprowadzenia całkowitego monopolu spirytusowego na terenie Rzplitej od dnia 15 października rb. zabroniony zostaje wyrób i rozlew wódek czystych w przedsiębiorstwach prywatnych.

Na podstawie rozporządzenia p. ministra skarbu, przedsiębiorstw prywat. zo-

staje po tym terminie udzielony jeszcze trzy miesięczny okres tj. do 15 stycznia 1927 r. dla rozsprzedaży zapasów.

Po 15 stycznia wszelki obrót czystymi wódkami wyrobu niemonopolowego a także przywóz wódek tych z zagranicy zostaje wzbroniony. (U)

Paryż 25,90
Praga 26,78
Szwajcaria 174,50
Włochy 29,72 i pół
Wiedeń 127,78

Małe obniżenie kursów dewiz. Ogólny obrót około 230.000 dolarów. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z drobnym współudziałem banków prywatnych. Dolar w obrotach prywatnych 8,99. Rubel złoty (drobne transakcje): 4,73 do 4,76 i pół.

PAPIERY PROCENTOWE.

6 proc. pożyczka dolarowa 1920 r. 75,00 8 proc. pożyczka konwersyjna 160,00; 10 proc. pożyczka kolejowa 151,50; 5 proc. państw. pożyczka konwersyjna 525,00; 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie złotowe 44,00 4 proc. L. Z. Ziemskie przedw. 43,75 5 proc. L. Z. m. Warszawy przed. 3,275; 5 proc. L. Z. m. Warszawy złotowe 49,00.

Akcje.

Bank dyskontowy 9,00; Bank handlowy 4,50; Bank Polski 95,50 Bank przem. we Lwowie 0,37; Bank zachodni 2,00; Bank zjedn. ziem polskich 1,90 Bank Zw. sp. zar. 7,25; Cerata 0,45; Kijewski 0,28; Spiess 3,00; Zgierz 0,75; Elektryczność 43,00 Polskie Tow. elektr. 0,12 Brown-Bowery 1,30; Siła i Światło 40,00; Czoładorów 94,50; Czersk 0,58 Czełkowie 2,10 1,85; Michałów 0,40. Warsz. Tow. fabryk cukru 4,40 Firley 0,50 Łazy 0,24 Wysoka 3,25, Polski przem. naftowy 0,65 Nobel 3,25 Wegie. 85,00; Polska nafta 0,42 Fitzner 3,75 Cegielski 13,50; Lillpop 1,22 Modrzejów 5,35, Norblin 1,40; Ostrowiec 8,50; Parowozy 0,49 Pocisk 1,75; Rohn 0,50 Rudzki 1,70 Starachowice 2,50 Ursus 1,45 Zieleniewski 16,50, Zawiercie 20,00 Żyrardów 17,00; Borkowski 1,20. Jabłkowski 0,13, Haberbusch 9,99, Spirytus 3,00, Żegluga 0,22

Z pożyczek państwowych słabsza dziś była 6-procentowa dolarowa, natomiast mocniejsza 10 proc. kolejowa i 5 proc. konwersyjna. Listy zastawne z początku b. mocno, w końcu niejednoznaczne. Dla akcji z początku usposobienie b. mocne i wybitnie zwykłe, w końcu, wskutek realizacji wykupów kursowych, załamanie kursów. Na ogół jednak przeważa tendencja mocna.

DOLAR W ŁODZI.

Banki dewizowe w dniu wczorajszym kupowały efekty po kursie — 8,97.
Prywatnie dolar w płaceniu 9,00, w zadaniu 9,01.
Tendencja spokojna. Podaż duża.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki, **JAN ANDRZEJEWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Orlej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 30 sierpnia 1926 r. od godz. 10-ej rano w Jędrzejowie pod Łodzią odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Jakuba Reifelda składających się z 2 koni, wozu ciężarowego i 10 wozów żyta w skłomie, oszacowanych na ogólną sumę 600 zł. 3383
Komornik **J. ANDRZEJEWSKI**

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki, **JAN ANDRZEJEWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Orlej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 30 sierpnia 1926 r. od godz. 10-ej rano w Jędrzejowie pod Łodzią odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Jakuba Reifelda składających się z 3,000 centnarów lodu, oszacowanych na ogólną sumę 600 zł. 3385
Komornik **J. ANDRZEJEWSKI**

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki, **JAN ANDRZEJEWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Orlej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 31 sierpnia 1926 r. od godz. 10-ej rano w Aleksandrowie odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Mendla Landau składających się z mebli, 12 szali firanek, 2 kap. pluszowych i samowaru mosiężnego z tacą, oszacowanych na ogólną sumę 790 zł. 3384
Komornik **J. ANDRZEJEWSKI**

Drukarnia Akcydensowa
„ROZWÓJ”
 Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
 w zakres drukarstwa, jak to:
 blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników
 Ceny bardzo przystępne.
 Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

8-io kl. Gimnazjum Humanistyczne
 z klasą wstępną i podwstępną

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi, ul. Boczna 5, tel. 21-56.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne po wstąpieniu odbędą się 1, 2 i 3-go września.
 Podania z dokumentami przyjmuje kancelaria szkoły codziennie do godz. 2-ej. W klasie podwstępnej A (oddział dla dzieci niemieckich) opłata szkolna wynosi 75 zł kwartalnie, w pozostałych zaś klasach wpisowe znacznie obniżone. 5906-

VIII klas. Gimnazjum Humanistyczne Żńskie
Heleny Miklaszewskiej

Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 61 2559

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż egzaminy wstępne odbędą się 1, 2 i 3 września o 4 po południu.
 Początek roku szkolnego 1 września o godz. 8 rano,

8 kl. Kursy Gimnazjalne

Piotrkowska 25 (Kościuszki 28)

Zapisy codziennie od 6 do 9-jej wieczorem do klas od II do VIII-jej włącznie.
 Kursy przygotowują do egzaminów państwowych w zakresie gimnazjum humanistycznego (z łaciną) i małym przyrodn. (bez łaciny) pod kierunkiem wybitnych fachowych sił nauczycielskich.
Kurs klasy 5 miesięcy.
 Klasa VIII 10 miesięcy.
 Nauka codziennie od 7-jej wieczorem.
 Dzięki niskim opłatom i wysokiemu poziomowi pedagogów kurs stały największą tego rodzaju instytucją nie tylko w Łodzi ale i w kraju całym, obsługiwany w ciągu 5 lat frekwencją 6 i pół tysiąca słuchaczy.
 Dla młodzieży w wieku szkolnym klasy ranne z kursem rocznym, odpowiadającym programowi rannych gimnazjów.
 Lokal własny, własne nowoczesne pomoce naukowe gabinet fizyczny, chemiczny przyrodniczy i t. p.
 Początek nauki 1 września. 6199-6
 Kierownik A. Wierzbicki.

Drobne ogłoszenia

Kuchnia i szafka:

Do sprzedania domek murowany składający się z pokoju i kuchni, ogródek owocowy. Ruda Fabryczna 155. 3545-1

Mebel, szafy, łóżko, trzema krzesła i używane szafy. Najtaniej można kupić u stolarza Zgierska 37. 370-3

Tanio na wypłatę obawie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu II wejście. 3539-8

Benza 6 osobowy 4 cylindrowy światło elektryczne szarżdam tanio. Piotrkowska Nr 245 Skarżyski. 3579-1

Sklep spożywczy z dużym pokojem i piwnicą do sprzedania Szosa Zgierska 41. 3580-3

Do sprzedania sklep spożywczy oraz 2 pokoje. Wiadomość Grabowa 15 w sklepie. 3573-2

Sklep spożywczy do sprzedania nadający się na Stowarzyszenie spożywcze. Wiadomość Piotrkowska 275 sklep ubiorów Lilental. 3565-3

Różne:

Pokoik dla 2 ucni (nie) z utrzymaniem, 28 p. Strz. Kan 25, Rydz. 3705-4

Stacja dla ucni. Zielona 23, m. 24 III D. 3546-2

Pokój frontowy do wynajęcia parter, Kilińskiego 171, m. 13. 3545-1

Oddam w dzierżawę 30 morgów ziemi z wodnym młynem i para waley, i para kamieni Wiad. Sienkiewicza Nr 105, Buchart. 3557-1

Jak Sz. pani względem manu i faktury? Na raty! Absolutnie wszelkie towary najtaniej, najwygodniej się kupuje u Leona Szubaszki, Kilińskiego 44 tel. 3648. 6115-1

W 8 kl. Gimn. Humanistycznym

K. Tomaszewskiego

Ogrodowa 26. Telefon 33-85.

egzaminy do klas od wstępnej do siódmej włącznie rozpoczną się 2 września o godz. 4 pp. 6080

Gimnazjum Humanistyczne

Zofii Petkowskiej i Wiktorii Macińskiej

z klasami wstępnymi,
 ul. Wólczańska 55,

zawiadamia, że podania kandydatek, z dołączeniem metryki urodzenia w całkowitym wypisie, świadectw szkolnych i zaświadczenia powtórnego szczepienia ospy ochronnej, przyjmuje kancelaria szkolna od 25 sierpnia w dni biurowe, od godz. 10 do 3-jej. — Egzaminy wstępne 3 września. — Na bożeństwo na intencję rozpoczynającego się roku szkolnego odprawione będzie w kaplicy gimnazjalnej dnia 2 września o godz. 10 rano. — 6074

Państw. Szkoła Włókiennicza

w Łodzi.

Zapis kandydatów na kurs wieczorowy przedalnictwa, tkactwa i farbiarstwa kończy się 13 września 1926 r. Kancelaria czynna od 8-jej zrana do 3-jej po południu.

Dyrekcja.

2000—2500 złotych dam za 3 pokoje z kuchnią ze wszelkimi wygodami w centrum miasta 1—2 piętro w śródmieściu wprost od gospodarza. Może być od zaraz. Oferty do Społecznego Banku Zgierska Nr 64. 3566-3

Patynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przystasabia szybko, a dobrze do egzaminów dla eksternów podług najnowszych programów. Lekcje pojedynczo i grupami. Warunki dogodne 5-go Sierpnia 14 urelania. 351-3

Pokój umeblowany do wynajęcia ul. Radwańska Nr 55, m. 13. 3558-3

Stacja dla ucni z utrzymaniem. Nawrot 42, m. 7. tr. 3562-3

Przyjmę na mieszkanie samotnego pana. Chojny ul. Dolna 20 3574-3

Pokój umeblowany frontowy do wynajęcia Kilińskiego 96 m. 6. 3581-1

Pokój z oddzielnym wejściem dla pań lub ucni z utrzymaniem lub bez Andrzejka 60 m. 22. 3532-3

Przyjmę uczennice na mieszkanie z utrzymaniem. Jakułowa 13 m. 14. 3275-3

Do majątku

ziemskiego pod Łodzią potrzebny pomocnik rolny, samotny, obeznany z ogrodnictwem. Zgłoszenia, Łódź, ul. Stowarzyszenia 11, m. 11, między 1 i 3 po poł. 356-3

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów Gabinet Roentgena i światła z Piotrkowska 144 róg, Św. Józefa 2. Godz. przyjęcia od 9-2 i 8-8. dla pań 5-6. Telefon 29-45. 2408

Na raty!

Wszelkie towary najlepiej się kupuje w firmie „KREDYT”, Nawrot 15 (róg Sienki 1 p. tr. 6077

CENA OGŁOSZENIA: Przed tekstem 30 gr. w 3-łacie 50 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajnie 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydencowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-jej po 6-jej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. Przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój; można zamawiać w Zgiersku u Izcha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 3,50; miesięcznie — 62 — zł